P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ, WTOREK, 11 PAŹDZIERNIKA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 279

Przed dymisją Chamberlaina?

W Londynie wymieniają już Edena jako przyszłego premiera. — Ostatnia mowa Hitlera wzmocniła nastroje antyniemieckie w Anglii i Francji

Tempo zbrojeń angielsko-francuskich ma być podwojone

LONDYN, 10 paźdz.

Silną reakcję wywołała w Anglii i we Francji mowa kanclerza Hitlera, wygłoszona w okręgu Saary, tuż nad granicą francuską.

Kanclerz Hitler — jak wiadomo — zapowiedział rozbudowę fortyfikacyj niemieckich na granicy francuskiej i belgijskiej, motywując to tym, że we Francji i Anglii mogą dojść do rządów politycy, którzy dążą do wojny z Niemcami.

ANGLICY PRZYJĘLI MOWĘ KANCL. HITLERA Z DUŻĄ IRYTACJĄ.

Ożyła opozycja przeciw rządom Chamberlaina. W wielu środowiskach

liczą się z upadkiem Chamberlaina; wymieniają nawet jego następców w osobach sir Samuela Hoare'a lub b. min. spraw zagranicznych Edena.

Również we Francji mowa kanclerza Hitlera wzmocniła i ożywiła środowiska antyniemieckie.

HASŁO NOWYCH ZBROJEŃ ZACZYNA W ANGLII I WE FRANCJI ZYSKIWAĆ ZWOLENNIKÓW W MASACH SPOŁECZEŃSTWA.

Duże wrażenie we Francji wywołał przyjazd do Paryża szefa sztabu angielskich sił powietrznych, sir Neuwalla. Francuzi komentują ten przyjazd jako objaw dalszej koordynacji sił wojskowych Anglii i Francji.

VILLACOUBLAY, 10 paźdz.

(PAT) Bawiąca obecnie we Francji angielska misja lotnicza zwiedziła dziś po południu centrum badań materiałów lotniczych w Villacoublay, gdzie przedstawiono delegacji szereg prototypów samolotów oraz samolotów myśliwskich. Te ostatnie wystartowały natępnie do lotu, dokonując wiele ciekawych akrobacyj.

Min. lotnictwa, Guy Lachambre, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił ścisłą współpracę francusko-brytyjską, zaznaczając, iż należy w dalszym ciągu wykonywać program rozbudowy lotnictwa obu krajów.

LONDYN, 10 paźdz.

(PAT) Minister wojny Hoare Belisha oznajmił dziś, że podjęte zostały

DALEKOIDĄCE REFORMY WOJSKOWE, MAJĄCE NA CELU WZMOCNIENIE BRYTYJSKICH WOJSK TERYTORIALNYCH.

Na podstawie planu ministra wojny lorda Haldane z roku 1914 brytyjskie wojska terytorialne składały się z 14 dywizyj. Obecnie liczba dywizyj zostanie podniesiona do 18, a mianowicie 9 dywizyj na wzór regularnych wojsk brytyjskich, 3 dywizje zmotoryzowane, jedna dywizja ruchoma i 5 dywizyj obrony przeciwlotniczej.

Szczególnie znamiennym jest WZMOCNIENIE WOJSK OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

W chwili obecnej wojska terytorialne obrony przeciwlotniczej liczą około 48 tysięcy ludzi, a według nowych planów, za rok liczba ich wynosić ma około 80 tysięcy, licząc po 16 tysięcy ludzi na dywizję.

* * *

Reuter donosi, iż zdaniem kół oficjalnych mobilizacja w czasie niedawnego kryzysu, była przeprowadzona jeszcze sprawniej niż oczekiwano. Ogółem powołano 29.000 rezerwistów oficerów i żołnierzy.

FLOTA JESZCZE NIE ZOSTAŁA ZDEMOBILIZOWANA,

ale rezerwiści zostali odesłani już do domów.

Hitler zwiedza fortyfikacje

na pograniczu Francji.—Goering nie jedzie do Paryża

SAARBRUECKEN, 10 paźdz.

(PAT) Kanclerz Hitler, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Rzeszy, dokonał w dniu 10 bm., w związku ze swym pobytem w Saarbruecken, przeglądu urządzeń fortyfikacyjnych i oddziałów wojskowych na Zachodzie.

* * *

Cała prasa europejska zamieściła wiadomość o bliskiej podróży marszałka Goeringa do Paryża. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło zaprzeczenie tej wiadomości.

Rozkaz Daladier'a do armii

„Żołnierze! Francja dziękuje Wam!"

PARYŻ, 10 października.

(PAT) Premier i minister wojny Daladier wydał następujący rozkaz do wojska:

„Oficerowie, podoficerowie, żołnierze! Zanim ostatni rezerwiści powrócą do swych ognisk domowych, przesyłam Wam podziękowania rządu republiki. Odpowiedzieliście na apel kraju ze zdecydowaną powagą, jakiej wymagały okoliczności. Przyczyniliście się tym samym do ocalenia kraju. Francja dziękuje Wam".

Ustępstwa Niemiec na rzecz Pragi

w sprawie zamierzonej okupacji t.zw. 5-ej strefy. — Obydwie strony rezygnują rzekomo z plebiscytu? — Ostateczne ustalenie granic nastąpić ma w drodze dwustronnych rokowań

BERLIN, 10 października.

(PAT) Naczelne dowództwo sił zbrojnych ogłosiło następujący komunikat: „Wojsko zakończyło dziś, zgodnie z planem obsadzania przewidzianego do dn. 10 października obszaru sudeckiego.

Lotnictwo przejęło na obsadzonym obszarze urządzenie lotnictwa czeskiego i przekazało je związkom lotniczym i artylerii przeciwlotniczej.

Większość linii kolejowych została już uruchomiona przez niemieckie koleje państwowe".

Naczelny wódz armii niemieckiej gen. pułkownik von Brauchitsch udał się dziś w podróż inspekcyjną do obsadzonych przez wojska niemieckie obszarów sudeckich. Z Ziegenhals wyjechał gen. von Brauchitsch na czwarty odcinek sudecki.

BERLIN, 10 października.

(PAT) Komisja międzynarodowa, powołana podczas konferencji w Monachium i obradująca w Berlinie, po przerwaniu w ubiegły czwartek obrad, ma — jak słychać — jutro wznowić swą działalność.

Dziś powrócił z Pragi do Berlina poseł Mastny, który bierze udział w komisji z ramienia rządu czeskiego. Poseł Mastny przebywał w Pradze celem otrzymania instrukcyj od nowego czeskiego ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego.

Podczas przerwy w obradach komisji odbywały się rozmowy bezpośrednie między delegacjami czeską i niemiecką. Rozmowy te — jak słychać — dotyczyły m. in. sprawy ostatecznej okupacji 5-tej strefy, przy czym

Niemcy podobno poczynić mieli Czechom pewne ustępstwa, rezygnując z zamierzanego rzekomo począt kowo okupowania niektórych terenów w okolicy Pilzna. Rzesza pragnie w ten sposób ułatwić wyrównanie się stosunków między obu państwami i przygotować grunt ku przyszłej współpracy.

Według pogłosek,

OBIE STRONY SKŁONNE SĄ PODOBNO DO KOMPROMISU I ZREZYGNOWANIA Z PLEBISCYTU.

W tym wypadku dalsze pośrednictwo komisji międzynarodowej stałoby się bezprzedmiotowe, a ostateczne załatwienie spraw, wynikających ze zmiany granicy czesko-niemieckiej, nastąpiłoby drogą bezpośrednich rozmów dwustronnych.

Sprawa ta może się już jutro wyjaśnić, po wznowieniu obrad komisji.

Dotychczasowa rozgłośnia czeska Morawskiej Ostrawy, położona na zachód od Odry pod Schoenbrunn, z chwilą obsadzenia tego obszaru przez wojska niemieckie, przeszła w posiadanie niemieckie.

PRAGA, 10 października.

(PAT) RZĄD CZESKI POSTANOWIŁ WSTRZYMAĆ AŻ DO ODWOŁANIA POWOŁANIE NOWEGO ROCZNIKA REKRUTÓW, PRZYPADAJĄCE NA OBECNY OKRES.

Przybył tu lord major Londynu sir Harry Twyford w towarzystwie komisarza brytyjskiego dla spraw pomocy uchodźcom z Czechosłowacji. Celem ich przyjazdu do Pragi jest zorganizowanie rozdziału funduszów, zebranych w Anglii na rzecz uchodźców z obszarów, które zostały odłączone. Na powyższy cel zebrano około 30 tysięcy funtów.

Trudności gospodarcze Czechosłowacji

Rząd radzi nad wytworzoną sytuacją

PRAGA, 10 października.

(PAT) Wobec wzrastających trudności gospodarczych, rząd podjął badania szeregu projektów zaradczych. Wczoraj pod przewodnictwem premiera Syrowego i przy udziale ministrów odpowiednich resortów odbyło się posiedzenie rzeczoznawców gospodarczych, poświęcone rozpatrzeniu tych projektów.

Przeprowadzona demobilizacja wywaga również szeregu zarządzeń wewnętrznych. W szczególności chodzi o stworzenie możliwości zatrudnienia bezrobotnych, których liczba stale wzrasta. Ścisłe ustalenie linii polityki gospodarczej możliwe będzie jednak dopiero po ostatecznym wytyczeniu granic.

LONDYN, 10 października.

(PAT) W związku z przybyciem do Londynu delegacji czeskiej, spowodowanym awansem 10 milionów funtów szterlingów na konto pożyczki dla Czech, sir Frederic Leith-Ross nawiązał już kontakt z b. gubernatorem Czeskiego Banku Narodowego, drem Pospiszilem.

NOWE TRANSPORTY WOJSK DO PALESTYNY

przybędą w ciągu najbliższych tygodni.—Rząd przeprowadzi pacyfikację całego kraju, a dopiero później poweźmie dalsze decyzje

LONDNY, 10 października.

(PAT) Ministerstwo kolonii komunikuje, że postanowiło wysłać DALSZE POSIŁKI DO PALESTYNY, a mianowicie: 4 bataliony piechoty, baterię artylerii i kilka samochodów pancernych oraz oddziały saperskie.

Przybycie tych posiłków do Palestyny nastąpi w ciągu 2 do 3 tygodni. W ten sposób siły wojskowe brytyjskie w Palestynie zostaną doprowadzone do 17 batalionów piechoty, 2 pułków kawalerii, a mniejszemu wzmocnieniu ulegnie artyleria i samochody pancerne.

* * *

LONDYN, 10 października.

Dając wyraz rosnącemu zaniepokojeniu kół politycznych w Londynie z powodu pogorszenia sytuacji w Palestynie „Daily Telepraph" poddaje w artykule wstępnym ostrej krytyce postępowanie administracji brytyjskiej w Palestynie, zarzucając jej, że nie wyciągnęła żadnych wniosków praktycznych z rewolty arabskiej w roku 1936.

Obecne powstanie — pisze dziennik — sprawia, że prestiż angielski w szybkim tempie topnieje i nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że płomienie w Palestynie są bardziej jeszcze rozniecane przez obce agentury.

W chwili obecnej — kontynuuje „Daily Telegraph" — najważniejszym jest, aby cokolwiek miało być postanowione w kwestii palestyńskiej, decyzje zapadły możliwie jak najszybciej, gdyż niepewność jest jednym z najpotężniejszych czynników, sprzyjających przedłużaniu się rozruchów.

Skoro rząd poweźmie ostateczne decyzje, winien on je bezwzględnie realizować jako decyzje nieodwołalne. Już taka postawa sprawi, że strony zainteresowane okażą się bardziej skłonnymi do zaakceptowania tych decyzyj.

Wreszcie „Daily Telegraph" informuje, że w wyniku raportu, złożonego ministrowi Mac Donaldowi przez Wysokiego Komisarza Mac Michaela ZAPADŁA DECYZJA PODJĘCIA NAJSAMPRZÓD KONIECZNYCH KROKÓW W KIERUNKU PACYFIKACJI PALESTYNY.

Gabinet angielski stoi na stanowisku, iż byłoby bezcelowe opracowywanie lub uchwalanie jakiegokolwiek planu, zmierzającego do rozwiązania problemu palestyńskiego, skoro ład i porządek w Palestynie nie został całkowicie przywrócony.

* * *

JEROZOLIMA, 10 paźdz.

(PAT) Grupa terorystów arabskich usiłowała w ciągu białego dnia zaatakować otoczone palisadą osiedle, ale została odparta przez oddziały policji, które przyszły na pomoc i przez samoloty. 11-tu Arabów zostało zabitych. Trzech dostało się do niewoli. Oficer brytyjski jest lekko ranny.

„Ultimatum" komitetu arabskiego

do Federacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej

Damaszek, 10 października.

(PAT) Komitet obrony Palestyny wysłał dzisiaj rano do prezesa Federacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej depeszę, stanowiącą prawdziwe ultimatum. Depesza ta jest podpisana przez przewodniczącego Komitetu Obrony Palestyny Nabiha El Azame. Brzmi ona jak następuje:

„Stanowisko Wasze ściągnie na Was i na Żydów, zamieszkujących na Wschodzie, najgorszą z klęsk, jakie dotychczas zanotowała historia. Arabowie, nawet gdyby mieli być całkowicie zniszczeni, nie pozwolą Wam na zainstalowanie się i na stworzenie większości w Palestynie arabskiej, bez względu na to, co mogłoby ich to kosztować.

Wy i Wasz naród, rozsłani po całym świecie, powinniście uratować życie części Waszego Narodu, znajdującej się w Palestynie oraz w innych krajach arabskich i wschodnich.

Nie stwarzajcie okliczności, które przyczyniłyby się do przeniesienia Waszych nieszczęść z Zachodu na Wschód, zadawalniając się zachowaniem przy życiu tych z pośród Was, którzy już znajdują się w Palestynie. Jest to już wielkie szczęście dla Was. Pozwólcie Arabom, by traktowali Was w swym kraju jak Omar traktował mieszkańców Palestyny.

Gdyby W. Brytania uciekła się do wojny, aby Was bronić w Palestynie, nie mogłaby jednakże obronić Was we wszystkich krajach arabskich i na całym Wschodzie".

Marsz. Śmigły-Rydz odznaczony

amerykańskim orderem wojskowym

Warszawa, 10 października.

(PAT) Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjął w dn. 10 b. m. delegatów kapituły odznaki amerykańskiej „The military order of Pułaski": majora armii Stanów Zjednoczonych A. P. Beniamina Teodora Anuszkiewicza oraz Nathaniela Speara, wiceprezesa amerykańskiego Fidac'u, którzy wręczyli Panu Marszałkowi dyplom i insygnia tej odznaki, nadanej specjalną uchwałą organizacji amerykańskiej.

„The military order of Pułaski" jest odznaką wojskową, przysługującą wyłącznie potomkom żołnierzy, którzy walczyli o wolność Ameryki pod rozkazami gen. K. Pułaskiego. Uchwała o nadaniu tej odznaki Panu Marszałkowi posiada charakter wyjątkowy jako wyraz hołdu dla Wodza Naczelnego i dążności do utrzymania tradycyjnych węzłów z Armią polską.

Delegatom amerykańskim towarzyszył attache wojskowy Stanów Zjednoczonych A. P. major Colbern, a z ramienia delegacji federalnej P. Z. O. O. gen. dr. Roman Górecki oraz gen. Jarnuszkiewicz.

Poznań, 10 października.

W nocnym dancingu „Palais de Danse" w Poznaniu pozbawił się życia najmłodszy syn ś. p. generała Dowbór-Muśnickiego, Olgierd.

Denat, który bawił się w towarzystwie znajomych pań, odszedł od stołu i udał się do garderoby, gdzie strzelił sobie w skroń. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zdarzenia i ludzie

Reza Chan Pahlawi

Cesarz Iranu zmienia oblicze swego kraju

Dwadzieścia lat temu dzisiejszy cesarz Iranu był jeszcze oficerem, o którym wiedziano tylko tyle, iż pochodzi z bardzo wojowniczej rodziny. Dziadek jego padł, jako kapitan, w walce z Anglikami podczas oblężenia Heratu w roku 1856. Ojciec jego był majorem wojsk perskich. Zmarł on w roku 1878, w tym samym roku, kiedy urodził się jego syn, Reza. W dwudziestym roku życia Reza Chan wstąpił do perskiej brygady kozackiej, którą dowodzili rosyjscy oficerowie. Dzięki swej niezwykłej odwadze i dzielności zdobył on wkrótce podziw swych towarzyszy i uznanie przełożonych.

Młody żołnierz ubolewał bardzo nad losem swej ojczyzny. Myślał nad tym, w jaki sposób „Państwo Lwa Słonecznego", które wydało na świat takich mężów stanu jak Cyrus i Dariusz, twórców religii, jak Zaratustra, poetów i proroków, jak Firdusi, Hafis Omar Chajjam i innych, mogłoby znowu uzyskać szacunek świata. Persja, na skutek niedołężności swych władców, przestała odgrywać rolę w historii świata i stała się zabawką w rękach Wielkiej Brytanii i Rosii. Obydwa te państwa traktowały Persję jak ciasto, z którego można wszystko ugnieść, albo i odciąć, wiele się podoba. Szachowie perscy z dynastii Radżarów czynili wszystko, by zadośćuczynić życzeniom Anglii i Rosii i wyzyskiwali naród na korzyść własnej kieszeni. W takich warunkach musiało wcześniej czy później dojść do przewrotu.

Po wojnie światowej zdawało się początkowo, iż cała zdobycz przypadnie Anglii. Armie rosyjskie opuściły po rewolucji w roku 1917 północną część kraju. Anglicy wykorzystali wojnę domową w Rosji, ażeby zająć także północ. Byli pewni, iż nareszcie nadszedł czas, iż Iran, stanowiący jakgdyby most do Indii, wpadnie zupełnie pod ich kontrolę. Po układzie, zawartym 9-go sierpnia 1919 roku Anglia uznała wprawdzie formalnie niezależność Persji, równocześnie jednak rząd perski musiał się zobowiązać do angażowania angielskich doradców. Nacjonaliści w parlamencie perskim nie chcieli jednak w żaden sposób potwierdzić tego układu. W międzyczasie zaś na północy znowu zaczęła panoszyć się Rosja, czyli teraz już Rosja Sowiecka. Sytuacja rządu w Teheranie była fatalna.

Pewnego dnia Reza Chan stanął na czele brygady kozackiej i postanowił uwolnić swą ojczyznę od ucisku obcych. Dnia 21 lutego wkroczył on do Teheranu z armią, składającą się w 2.500 ludzi. Walka z policją, podczas której padło czterech policjantów i dwóch kozaków odniosło ciężkie rany, trwała niecałych 10 minut. Reza Chan stworzył nowy rząd, sam zaś został naczelnym dowódcą armii, a po kilku tygodniach ministrem spraw wojskowych. W wielkim pośpiechu zorganizował on małą, lecz dzielną armię, wychodząc z założenia, iż własne siły zbrojne są pierwszym warunkiem dla utworzenia niezależnej Persji. Angielskie i rosyjskie armie nareszcie opuściły kraj.

W roku 1924 Reza Chan został prezesem ministrów, w roku 1925 szachem Iranu — oczywiście, po obaleniu dynastii Radżarów. Wraz z koronacją Rezy Chana na „Szachinszacha" (król królów), zakończony został pierwszy etap odnowienia państwa perskiego. Reza Szach Pahlawi — jego nazwisko przeszło na stworzoną przez niego dynastię — był teraz samodzielnym władcą starego państwa perskiego.

Wraz z Rezą Chanem nowy duch zapanował w Iranie. Pod kierownictwem cesarza kraj ten stał się znowu czynnym elementem politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia Azji.

Szach w dalszym ciągu największą uwagę zwraca na armię. Jest ona „prawą ręką" cesarza. Bardzo często szach rozpoczyna swą dzienną pracę od zwiedzania koszar, które kazał wybudować w Teheranie. Wstaje on o godzinie 5-ej rano, zaś o 8-ej sprawdza już, czy jego ministrowie są przy pracy... W Teheranie powstał ostatnio szereg nowych budynków: opera, muzeum, uniwersytet szpitale, stacja radiowa, Bank Narodowy, pałace rządowe, szkoły i t. p. Wielkie postępy zrobiło szkolnictwo. Na zasadzie nowego rozporządzenia kobiety także muszą obecnie uczęszczać do szkół, przyczem największe walki cesarz musiał staczać z arystokracją, która w żaden sposób nie chciała zerwać ze starodawnymi zwyczajami. Zakaz noszenia zasłon przez kobiety wywołał wielkie oburzenie wśród duchowieństwa. Uprzemysłowienie życia gospodarczego robi wielkie postępy. Nowa linia kolejowa długości 1400 kilometrów prowadząca od morza Kaspijskiego do zatoki Irańskiej robi imponujące wrażenie. Przez skały trzeba było przebić liczne tunele, ażeby opanować wzniesienia wynoszące ponad 2000 metrów. Budowa tej transirańskiej linii kolejowej była pomysłem samego szacha. Jest to jedno z jego najwspanialszych dzieł.

Cesarz unika wielkich przyjęć. Ten olbrzym, którego postać jest prawdziwie królewska, lubi samotność, a najlepiej czuje się przy pracy.

Bardzo rzadko ten skryty człowiek pokazuje się publicznie, podczas uroczystości i udając się na nabożeństwa piątkowe. Tym samym jednak jego autorytet wśród narodu bynajmniej nie ucierpiał, lecz przeciwnie — wzrósł. Aczkolwiek ma on dzisiaj dopiero 61 lat, naród otacza go nimbem, jakgdyby był już postacią legendarną. Większą część roku cesarz spędza w swym pięknym pałacu letnim w Sultanabad, położonym w górach Elburs, na północy Teheranu.

Niedawno wzięły ślub dwie ukochane córki szacha z synami z dobrych rodzin mieszczańskich. Ojciec dbał o to, by księżniczki od najwcześniejszych lat dzieciństwa nie prowadziły próżniaczego życia. Zato wolno im było pójść teraz za głosem swego serca i wybrać sobie towarzyszy życia. Wielka radość panowała w całym kraju, gdy dowiedziano się niedawno, iż następca tronu, osiemnastoletni Schachpur Mahomet Reza zaręczył się z księżniczką Fwazją, najstarszą siostrą młodego króla egipskiego. Dzięki temu węzeł łączący oba te państwa Bliskiego Wschodu jeszcze bardziej się zacieśni. Szach dbał o troskliwe i jaknajbardziej sumienne wychowanie następcy tronu. Naród irański nie wątpi, iż będzie on godnym następca swego wielkiego ojca.

Słowacy oddają terytoria węgierskie

Rokowania w Komarnie toczą się w przyjaznej atmosferze. — Węgrzy domagają się m. inn. plebiscytu w Rusi podkarpackiej

KOMARNO, 10 października.

(PAT) Po wczorajszym wstępnym posiedzeniu, rokowania czeskosłowacko-węgierskie zostały dziś o godzinie 14-ej znowu podjęte. Członkowie delegacji węgierskiej są z dotychczasowego przebiegu rozmów zadowoleni, podkreślając, że PIERWSZY PUNKT ŻĄDAŃ WĘGIERSKICH ZOSTAŁ SPEŁNIONY, A MIANOWICIE ODDANO WĘGROM DWIE MIEJSCOWOŚCI DLA SYMBOLICZNEGO PODKREŚLENIA DOBREJ WOLI RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO.

Miasto Ipolysag, które również powraca do Węgier, położone jest na północ od Ostrzychomia. Według czeskiej statystyki posiada, ono 5.804 mieszkańców, z czego 3.185 Węgrów i 1.976 Czechów i Słowaków.

Za podstawę rokowań strona węgierska przyjmuje zasady stosowane przy rozwiązywaniu kwestii sudeckiej. Dziś jeszcze nie można przewidzieć jak będzie załatwiona sprawa strefy, w której miałby odbyć się ewentualny plebiscyt. Delegacja czeska zaproponowała wczoraj, aby dalsze rokowania odbyły się w Pisczanach, gdzie byłyby lepsze warunki mieszkaniowe, jednakże spotkała się z wymijającą odpowiedzią delegacji węgierskiej.

KOMARNO, 10 października.

(PAT) Według krążących tu pogłosek, węgierska delegacja — o ile chodzi o terytorium Słowaczyzny — domagała się zwrotu obszarów, położonych na południu od linii, wyznaczonej przez miejscowości: Deveny, Bratysława, Szered, Vitra, Losoncz, Soelnicz, Koszyce.

Dotychczas jeszcze nie wiadomo, do jakich ustępstw skłonni są Słowacy. Podczas dzisiejszej konferencji Słowacy poczynili tylko uwagi, co do wniosków węgierskich, jednak stanowiska swego dokładnie nie sprecyzowali.

Z przebiegu obrad i ustosunkowania się delegacji słowackiej do omawianych zagadnień wynika, że w

ZASADZIE ZGADZA SIĘ ONA NA ODSTĄPIENIE TERYTORIÓW WĘGIERSKICH, NA KTÓRYCH KWESTIA WIĘKSZOŚCI WĘGIERSKIEJ NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI.

Prócz cesji obszaru, leżącego wzdłuż granicy węgierskiej, delegacja węgierska wystąpiła z żądaniem przeprowadzenia plebiscytu na Rusi podkarpackiej.

Węgierska agencja telegraficzna stwierdza, iż rokowania w Komarnie rozwijają się w sprzyjającej atmosferze. Najtrudniejsze zagadnienia nie zostały jednak jeszcze poruszone.

W oświadczeniu do dziennikarzy minister wyznań hr. Teleky, członek delegacji węgierskiej, powiedział:

„Rokowania zaczęły się

W ATMOSFERZE POMYŚLNEJ.

Zupełnie naturalna sympatia łączy dwa narody, ponieważ Słowacy i Węgrzy prowadzili razem nie tylko wojny pod dowództwem swych królów, ale — co jest znacznie ważniejsze — prowadzili walki o wolność.

JEST WYRAZEM ICH DOBREJ WOLI, ŻE NIEZWŁOCZNIE ODDALI NAM DWA MIASTA.

Nie domagaliśmy się niczego więcej, niż symbolicznego zwrotu dwóch miejscowości. Oddanie Ipolysagu i części Satoral - Jaujhely jest

SYMBOLEM ZGODY NA ZWROT TERYTORIUM.

Mamy nadzieję, iż atmosfera stosunków, panujących pomiędzy obu delegaciami będzie trwała nadal."

Nowy blok w Europie Środkowej

zamiast rozpadającej się Małej Ententy utworzyć mają: Polska, Węgry, Jugosławia i Rumunia

WARSZAWA, 10 paźdz.

Depesze wczorajsze, donoszące o ustąpieniu przez autonomiczny rząd słowacki 2 miejscowości Węgrom, nie zawierały dokładniejszego oświetlenia położenia obu tych miejscowości.

Po zbadaniu sytuacji geograficznej, okazuje się, iż ustępstwo rządu słowackiego jest niesłychanej doniosłości pociągnięciem politycznym, gdyż przerywa jedyne połączenie, jakie Czechosłowacja miała dotąd ze swoim sojusznikiem w ramach paktu Małej Ententy, a mianowicie — Rumunią.

Rząd słowacki ustąpił, mianowicie, Węgrom węzeł kolejowy, nazwany w dzisiejszych depeszach porannych nazwą węgierską Satalja-Ujhely.

Stacja kolejowa Satalja-Ujhely nazywała się po czesku Nove Zamky i jest stacją, na której krzyżuje się linia kolejowa, prowadząca z Warszawy do Budapesztu, oraz jedyna linia kolejowa, prowadząca z Pragi przez Koszyce na Huszt, a stąd do Rumunii.

Wobec tego przerwania jedynej linii komunikacyjnej czechosłowacko - rumuńskiej, wszelkie współdziałanie wojskowo - strategiczne w ramach paktu Małej Ententy staje się wykluczone.

Jak widać, możliwości bliskiego wypowiedzenia paktu Małej Ententy najwidoczniej należy traktować poważnie, tym bardziej, iż prasa francuska już od kilku dni twierdzi, iż zamiast Małe Ententy, która straciła rację bytu po ruinie Czechosłowacji,

powstanie w Europie Środkowej nowy, daleko mocniejszy blok, przeciwstawiający się zarówno pochodowi bolszewizmu na Zachód, jak i pochodowi hitleryzmu na Wschód, złożony z Polski, Węgier, Jugosławii i Rumunii.

Mobilizacja w państwach europejskich

kosztowała około 60 miliardów franków

PARYŻ, 10 października.

(PAT) Prasa paryska podaje zestawienie sum, jakie wydały państwa europejskie na mobilizację i udoskonalenie swych fortyfikacyj w okresie 3 krytycznych tygodni.

Według tych obliczeń, Europa wydała na ten cel około 60 miliardów franków. Na pierwszym miejscu stoi Anglia, która wydać miała na mobilizację floty 12 miliardów, na organizację obrony terytorialnej 5 miliardów i na rozdanie masek antygazowych 5 miliardów.

Następnie idą Niemcy z 19 miliardami, przeznaczonymi na wydatki nadzwyczajne, Francja z 10 miliardami, Włochy wydały 2 miliardy, podobnie jak i Holandia, Belgia półtora miliarda i Czechosłowacja 1 miliardd.

Zmiany na Quai d'Orsay

Przeciwnicy obecnej polityki będą usunięci

PARYŻ, 10 października.

(PAT) Rada ministrów zbierze się jutro rano o godz. 10-ej, aby aprobować liczne dekrety o charakterze finansowym i gospodarczym oraz zbadać plan przesunięć na stanowiskach dyplomatycznych, opracowany przez ministra Bonneta.

Według krążących pogłosek mają nastąpić poważne zmiany w składzie wyższego personelu na Quai d'Orsay. Elementy przeciwne polityce obecnego gabinetu, mają być usunięte.

Egzaminy aplikantów adwokackich

Warszawa, 10 października.

Pierwsza, po zamknięciu listy adwokackiej, sesja egzaminacyjna dla nowych kandydatów do adwokatury wyznaczona została na 25 i 26 listopda r. b. (egzaminy piśmienne) i 2 i 3 grudnia (egzaminy ustne).

Wobec powziętej przez Naczelną Radę Adwokacką uchwały o wyznaczeniu pierwszych list kontyngentowych dla nowych adwokatów, ewentualny wpis na listę adwokatów tych aplikantów, którzy obecnie złożyli egzaminy z wynikiem dodatnim, będzie mógł odbyć się najwcześniej w roku 1939.

Wyroki śmierci w Sowietach

Moskwa, 10 października.

(PAT) Trybunał wojenny moskiewskiego okręgu wojennego skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Pietrowa i Łobaczewa za wywoływanie pożarów w kołchozach w rejonie łotoszyńskim obwodu moskiewskiego.

Kard. Innitzer pod strażą szturmowców

Przed kościołami ustawiono posterunki ochronne.--Echa sobotnich zajść w Wiedniu

Wiedeń, 10 października.

(PAT) Urzędowo zaprzeczają pogłoskom, jakoby kardynał Innitzer miał być internowany. Pogłoski te powstały wskutek objęcia straży przy pałacu kardynalskim przez oddziały S.S. celem udaremnienia zajść, które wydarzyły się przed dwoma dniami.

Dziś komisja duchownych ustaliła rozmiary szkód w pałacu kardynała Innitzera.

Kardynał ma wyjechać w najbliższym czasie do Berlina celem odbycia konferencji z Nuncjuszem Papieskim.

Dziś przed katedrą św. Szczepana katolicy demonstrowali na cześć kard. Innitzera, a grupy hitlerowców wznosiły okrzyki przeciw kardynałowi.

Przed niektórymi kościołami ustawiono straże z członków S.A. i S.S.

Wiedeń, 10 października.

Wiedeń pozostaje jeszcze pod wrażeniem napadu hitlerowców na pałac arcybiskupi, będący siedzibą kard. Innitzera, który, jak wiadomo, do niedawna jeszcze zdradzał bardzo wyraźne sympatie dla ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech.

Kardynał Innitzer strzeżony jest przez tajną policję niemiecką.

Wczoraj kardynał udał się do katedry św. Szczepana, dla celebrowania niedzielnego nabożeństwa pod opieką agentów tajnej policji.

Jak wiadomo, kard. Innitzer wystąpił po raz pierwszy od czasu przyłączenia Austrii do Rzeszy z ostrą krytyką narodowego socjalizmu i to właśnie stało się przyczyną zajść.

Była godzina 20.30 wieczorem, gdy w sobotę tłum złożony z około ośmiu tysięcy hitlerowców, obległ pałac kardynała Innitzera, tłukąc szyby i wyłamując bramę wejściowa.

Około godziny 21-ej meble, powyrzucane z pałacu arcybiskupiego ułożono w wielki stos przed pałacem. Znajdowało się tam wśród rzeczy wyrzuconych wiele cennych dzieł sztuki.

Wśród okrzyków: „Kardynała Innitzera do obozu koncentracyjnego w Dachau", „Śmierć księżom!" i t. d. zapalono stos, a wysoki płomień ogniska oświetlił cały pałac i katedrę św. Szczepana.

Wśród przedmiotów rzuconych na stos jeszcze przed przybyciem policji, zauważono wielki krucyfiks i obraz Matki Boskiej.

Zajścia przed pałacem arcybiskupim uczyniły na katolickiej ludności Wiednia wstrząsające wrażenie.

Opozycja w Londynie wzrasta...

Ubiegłe dni w Londynie upłynęły pod znakiem debat w Izbie Gmin i w Izbie Lordów na temat pertraktacyj międzynarodowych, prowadzonych przez premiera, i układu zawartego w Monachium. Początek dyskusji był oczywiście bardzo pomyślny dla premiera. Witano go owacyjnie. Słuchano w napięciu jego słów. Pierwszy zgrzyt, którym było opozycyjne przemówienie konserwatywnego lorda admiralicji Duff Cooperta, który się poda do dymisji, **utonął we fali sympatii i uznania dla premiera.** Stary, niezwykle sympatyczny były premier, lord Baldwin, udzielił Chamberlainowi swego błogosławieństwa w dziewiczym przemówieniu, wygłoszonym w Izbie Lordów, przy czym w typowo angielski sposób **radził premierowi, aby pozostawał w ustawicznym kontakcie z przywódcami opozycji,** posłem Atlee z Partii Pracy i z sir Archibaldem Sinclairem, stojącym na czele opozycyjnego odłamu liberałów.

Mowa Edena, wprawdzie opozycyjna, była jednak **miękka w tonie, a sam Eden po tym głosował za rządem.** Dość nieoczekiwane było poparcie, którego udzielił Chamberlainowi przywódca małej grupki posłów szkockich, stanowiącej odłam niezależnej partii pracy — **Maxton.** Jest on wprawdzie radykalniejszy od właściwej Partii Pracy, ale jako skrajny pacyfista **oświadczył się z uznaniem dla akcji pacyfikacyjnej premiera,** co mu pozyskało uznanie na ławach konserwatywnych i niechętną krytykę mówców Partii Pracy.

Wśród tego chóru uznania jedna postać w Izbie Deputowanych odcinała się, jako **wcielenie protestu i krytyki.** Był to **Winston Churchill,** który wprawdzie jest konserwatystą, ale jaskrawością i zjadliwością swojej krytyki zaćmiewa opozycjonistów z Partii Pracy.

Popularność gabinetu dzięki premierowi zdawała się tak wielka, że poszczególni przywódcy konserwatywni poczęli nakłaniać premiera, aby rozwiązał Izbę Gmin i zarządził wybory, spodziewali się bowiem druzgocącego zwycięstwa partii konserwatywnej. Premier jednakowoż narazie odrzucił tę propozycję, **co dobrze świadczy o jego lojalności,** nie chciał bowiem zamącać nastroju rozgrywkami wyborczymi i przenosić problemy nastroju rozgrywkami wyborczymi i przenosić problemy zagraniczne na teren wewnętrznej konkurencji partyjnej.

Ale tymczasem raz po raz poczęły się odzywać głosy, **zamącające dotychczasową harmonię.** Były dyplomata, doskonały pisarz i poseł z ramienia reprezentowanej w rządzie Narodowej Partii Pracy. **Harold Nicholson,** ostro w swoim okręgu wyborczym skrytykował politykę premiera, co wywołało **niepokój wśrd jego konserwatywnych wyborców.** A potym poczęły się mnożyć głosy krytyki, wychodzące **z łona stronnictwa konserwatywnego,** a więc tym niebezpieczniejsze dla rządu.

Lord **Lloyd,** były komisarz angielski w Egipcie i skrajny konserwatysta, wygłosił niezwykle ostrą opozycyjną mowę.

W Izbie Gmin w tę samą nutę uderzył lord Cranborne, który w swoim czasie wraz z Edenem wystąpił z gabinetu.

„Mówią tutaj o honorze, lecz szukam i szukam i nie mogę go znaleźć. Wydaje mi się to szyderstwem, aby taką nazwę nadawać zawartemu układowi... Uważam ten fakt za jeden z najbardziej upakarzających epizodów w naszych dziejach, który o tyle tylko znajdzie usprawiedliwienie w oczach szerokich warstw angielskich, jeśli stanie się punktem wyjścia do uspokojenia, o którym premier mówił..."

Dni radości i upojenia z powodu uratowania pokoju powoli mijają. Wymowa faktów staje się coraz silniejsza, przemawia zrazu do szczupłej ilości umysłów krytycznych, ale w końcu udzieli się i masom.

Opinia angielska bardzo serio traktuje kompleks spraw międzynarodowych. Dyskusje w Izbie Gmin i w Izbie Lordów w tych sprawach były znacznie gruntowniejsze i szczersze od tych, które równocześnie odbywały się w pałacu Burbońskim i pałacu Luksemburskim w Paryżu.

J. L.

Wycofanie ochotników z Hiszpanii

Dwie dywizje włoskie wracają do Neapolu.—Rząd walencki również zwolnił cudzoziemców, którzy opuścić mają front

Bajonna, 10 października.

(PAT) Według wiadomości, nadchodzących z terenu Hiszpanii gen. Franco. w przyszły wtorek lub środę **dwie dywizje włoskie, „23 marca" i „Littorio", zostaną załadowane w Sevilli, skąd odejdą do Włoch. Stan liczebny obu dywizyj określany jest na 17 i 18 tysięcy ludzi.**

Według wiadomości z tego samego źródła, **oddziały włoskie pozostawiają w Hiszpanii część wyposażenia piechoty, artylerię i lotnictwo.** Oddziały techniczne również pozostaną przez pewien czas w Hiszpanii. Zadaniem ich będzie przekazanie materiału, szczególnie zaś artylerii, oddziałom hiszpańskim.

Pewna część lotników pozostaje również jeszcze przez pewien czas w Hiszpanii. Przypominają tu, że w czasie kampanii pod Bilbao włoski korpus ekspedycyjny składał się z 4 dywizyj, liczących 70 tysięcy ludzi.

* * *

Walencja, 10 października.

(PAT) **Kombatanci cudzoziemscy, walczący po stronie rządu hiszpańskiego na froncie środkowym, otrzymali polecenie opuszczenia oddziałów, do których byli przydzieleni.**

Polecenie to odnosi się do kombatantów wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni. Zarządzenie zawiera jednocześnie wskazówki praktycznego przeprowadzenia w życie wycofania ochotników cudzoziemskich, postanowionego przez rząd hiszpański.

St. Jean de Luz, 10 października.

(PAT) Sekretarz generalny londyńskiego komitetu nieinterwencji, Homming, przekroczył dzisiaj granice hiszpańską w towarzystwie admirała Rider Waterhouse i kapitana Maekey.

Homming udaje się do Burgos, aby odbyć z gen. Franco rozmowy na temat wycofania ochotników obcych, walczących po stronie gen. Franco **oraz na temat przyznania Hiszpanii, zajętej przez gen. Franco, praw strony walczącej po wykonaniu układu o wycofaniu ochotników.**

Rzym, 10 października.

Niezależnie od rozwoju stosunków włosko - angielskich, w odpowiedzialnych kołach rzymskich uważają, iż repatriacja, posiadając istotne znaczenie, będzie mogła dać W. Brytanii okazję do wykonania układu z dnia 16 kwietnia, który dotychczas spoczywa w archiwach Foreign-Office. Jeżeli to nastąpi, tym lepiej.

W odpowiedzialnych kołach rzymskich panuje przekonanie, że po wykonaniu tej efektywnej, a nie symbolicznej repatriacji, Włochy nie uczynią nic więcej jednostronnie. Wszystko, co ukazuje się w prasie na temat paktów śródziemnomorskich, jakoby będących w toku rokowań, jest tendencyjne i przedwczesne i nie przyczynia się do posunięcia naprzód rozwiązania pewnych ściśle określonych zagadnień.

Szef sztabu armii bułgarskiej zastrzelony

przez b. żandarma, który po morderczym zamachu usiłował popełnić samobójstwo

SOFIA, 10 października.

(PAT) Urzędowo donoszą:

Dziś po południu, gdy szef sztabu armii bułgarskiej gen. Jordan Pejew udawał się do pracy w towarzystwie majora Dymitra Stojanowa z Instytutu Geograficznego, podbiegł doń jakiś osobnik, który dał kilka strzałów w plecy generała. Gen. Pejew padł ciężko ranny. Major Stojanow, który usiłował obronić swego szefa, padł również ciężko ranny.

W drodze do szpitala szef sztabu generalnego zmarł. Mjr. Stojanow, którego stan jest poważny, znajduje się w szpitalu. Zabójca usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się ciężko w głowę. Odwieziony on został do szpitala. Władze wszczęły śledztwo.

Gen. Pejew liczył lat 54. Brał on udział w obu wojnach jako dowódca kompanii i batalionu. Po wojnie światowej dowodził pułkiem, później zaś mianowany został zastępcą szefa sztabu generalnego. Od stycznia 1937 r. był szefem sztabu armii bułgarskiej. Jest on autorem licznych prac technicznych.

SOFIA, 10 października.

(PAT) Według wiadomości ze źródeł nieurzędowych, zabójcą szefa sztabu generalnego gen. Pejewa jest b. żandarm nazwiskiem Kirow, pochodzący z Kustendil. Skazany on był podobno przed 5 laty na karę więzienia za zabójstwo wójta jednej z gmin w okolicach Sliven.

Więzienie opuścił on przed kilku dniami. Zamachu na gen. Pejewa usiłował on dokonać jeszcze w dniu wczorajszym, w chwili, gdy generał znajdował się na otwarciu wystawy niemieckiej „Praca i radość", lecz przeszkodziły mu nieprzewidziane okoliczności. Motywy zbrodni są nadal nieznane

Sowiety oskarżają Anglię i Francję

o „zdradę" Czechosłowacji. — Prasa litewska stwierdza, że Paryż i Londyn utraciły swój kredyt w oczach małych państw

Moskwa, 10 października.

(PAT) Dzienniki dzisiejsze w depeszach o sytuacji w Czechosłowacji wyrażają niezadowolenie, iż rząd praski zabiega o podjęcie rokowań z Niemcami.

„Prawda" w korespondencji z Pragi oraz „Izwiestia" w artykule Erenburga p. t. „Historia pewnej zdrady" całą winę za klęskę Czechosłowacji zwalają przede wszystkim na Francję i Anglię. Erenburg pisze, że Daladier pośród czterech mężów w Monachium okazał się najbardziej ustępliwy.

Według tezy prasy sowieckiej za klęskę Czechosłowacji odpowiedzialne są obecnie rządy Francji i Anglii, biurokracja oraz burżuazja obu tych państw.

Erenburg nie oszczędzą Bluma, który konferencję monachijską nazwał „naręczem drzewa", rzuconym na gasnący ołtarz pokoju.

Autor twierdzi, że to naręcze drzewa będzie drogo kosztowało Francję. Erenburg pisze, że Anglia usiłuje porozumieć się z Niemcami za plecami Francji, a Francja z Włochami.

Erenburg przepowiada, że nie upłynie jeszcze kilka miesięcy, a Francja będzie zmuszona oddać Niemcom kolonie, a następnie Alzację, zaś Włochom Tunis i Niceę.

Ryga, 10 października.

(PAT) Z Kowna donoszą:

Prasa litewska snuje ponure refleksje na temat ostatnich wypadków w Europie, pisząc, że w oczach małych państw Paryż i Londyn straciły swój kredyt.

Przebieg wypadków w Czechosłowacji wykazał, iż mocarstwa Zachodu nie interesują się losem państw małych. Liga Narodów rozpada się, jak również dotychczasowe ugrupowania sił.

Starostowie oraz urzędnicy

min. spraw wewnętrznych mają być umundurowani

WARSZAWA, 10 października.

Dowiadujemy się, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych był podobno rozpatrywany projekt umundurowania starostów, niektórych urzędników wojewódzkich oraz urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Mundury te mają podobno odznaczać się zdecydowanymi barwami oraz posiadać odznaczenia stopni służbowych.

Parlament w Jugosławii rozwiązany

Rekonstrukcja rzadu Stojadinowicza

Białogród, 10 października.

(PAT) Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszym postanowiła zaproponować regencji **natychmiastowe rozwiązanie skupczyny i rozpisanie nowych wyborów na dzień 17 grudnia 1938 r.** Nowa skupczyna zebrałaby się na pierwsze swe posiedzenie 16 stycznia 1939 r. Do tego dnia trwać beda ferie senatu.

Z dziejów Łodzi

Dnia 11 października 1916 roku władze okupacyjne niemieckie po raz pierwszy od chwili zajęcia miasta w grudniu 1914 roku, zarządziły pogotowie wojskowe i policyjne w związku z wydanym zarządzeniem o wcieleniu przymusowym 9 tysięcy robotników łódzkich do batalionów pracy.

Zamiast przewidywanych 9 tysięcy, zgłosiło się do batalionów pracy przymusowej tylko 2.500 robotników, większość z nich wysłano na roboty przy budowie dróg w Prusach Wschodnich. Wysłaniu na roboty przymusowe podlegali wszyscy robotnicy i pracownicy umysłowi, pobierający zapomogi z funduszów publicznych, a posiadający odpowiednie kwalifikacje, wreszcie, ci wszyscy, którym państwo niemieckie ofiarowało pracę, a oni jej nie przyjęli".

Batalion robotników łódzkich, wcielonych do pracy przymusowej w Niemczech, oznaczony został numerem 23.

Z kilku tysięcy robotników łódzkich, zatrudnionych w batalionach pracy przymusowej, wrócił, w niezwykle zresztą opłakanych warunkach zdrowotnych, zaledwie nikły odsetek.



Październik **11** WTOREK	Dziś	Placydy i Zenajdy
	Jutro	Maksymiliana
	Wschód słońca	5.52
	Zachód słońca	16.54
	Wschód księżyca	18.07
	Zachód księżyca	8.42
	Długość dnia	11.49
	Ubyło dnia	5.41

Krótkie wiadomości

CHOROBY ZAKAŹNE W ŁODZI w dalszym ciągu dają się we znaki ludności. W ubiegłym tygodniu zanotowano 21 zachorowań na dur brzuszny, 60 na czerwonkę, 50 na płonicę, 13 na błonicę, 2 na odrę, 10 na różę, 2 na krztusiec, 4 na zakażenie połogowe, 38 na gruźlicę, w tym 14 zgonów oraz 12 na jaglicę.

***

WALKA Z ŻEBRACTWEM I WŁÓCZĘGOSTWEM trwa w dalszym ciągu. Na dzień 1 października przebywało w miejskiej zbiorni 110 żebraków, w tym 61 mężczyzn, 44 kobiety i 5 dzieci. W tej liczbie zawodowych żebraków było 24, żebrzących z nędzy — 8, żebrzących a pobierających zapomogę — 2, włóczęgów — 3 i t. d.

***

STRAŻ OGNIOWA OCHOTNICZA w Łodzi zwołała swe doroczne walne zebranie na sobotę, 15-go b. m. w sali przy ulicy 11-go Listopada 4. Na porządku dziennym zgromadzenia znajdują się między innymi wybory nowego zarządu straży łódzkiej.

***

KONSUMCJA MIĘSA W ŁODZI wzrasta. W ubiegłym miesiącu w rzeźni miejskiej ubito 4473 sztuki bydła rogatego, wagi 753.965 klg. 4705 cieląt, wagi 90.880 kg., 13.207 sztuk trzody chlewnej, wagi 1.130.070 kg. 907 owiec, wagi 11.173 kg. 1 kozę, wagi 18 kg. oraz 34 konie, wagi 3.720 kg. Nadto dowieziono do Łodzi 198.625 kg. mięsa.

***

KONTROLA SPRZEDAŻY JAJ zarządzona została ze względu na wejście w życie rozporządzenia, nakazującego sprzedaż jaj na wagę, a nie na sztuki. Równocześnie kontrola obejmie i inne artykuły spożywcze, celem sprawdzenia, czy właściciele sklepów stosują się do przepisów, nakazujących oznaczanie cen w jednostkach pełnych za kg.

Listy kandydatów na posłów

będą ustalone na okręgowych zgromadzeniach wyborczych dnia 13-go b.m.—Sprawdzanie spisu wyborców

Wstępne przygotowania do wyborów sejmowych są już na ukończeniu. Pojutrze, w czwartek, **ustalone będą listy kandydatów na posłów**, tego dnia również upływa termin wyłożenia do przeglądu publicznego spisów wyborców, a **już od 14 b. m. rozpocznie się właściwa akcja przedwyborcza prowadzona przez komitety wyborcze i samych kandydatów na posłów.**

Okręgowe zgromadzenia wyborcze dla wszystkich trzech okręgów, zwołane zostały na **czwartek, na godz. 7-mą wiecz.** Zgromadzenie wyborcze dla okręgu 15 odbędzie się **pod przewodnictwem mec. Obuchowicza** w sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4, **zgromadzeniu wyborczemu dla okręgu 16 przewodniczyć będzie dyr. Wojtecki w** sali towarzystwa śpiewaczego **przy ul. 11 Listopada 21,** zaś posiedzenie zgromadzenia wyborczego dla okręgu 17 odbędzie się **pod przewodnictwem dyr. Hertla w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 295.**

W tym samym terminie odbedzie się **posiedzenie okręgowego zgromadzenia wyborczego dla okręgu 18, obejmującego powiaty łódzki i łęczycki.** Wyznaczone zostało ono na godz. 10 rano w lokalu straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4.

Nazwiska większości kandydatów, którzy mają być wysunieci na zgromadzeniach wyborczych przez poszczególne organizacje, już wymieniliśmy. W ciągu dnia wczorajszego jednak toczyły się w tej sprawie dalsze narady w organizacjach ideowych, kombatanckich i gospodarczych. **Dziś już prawdopodobnie kandydatury poselskie będą definitywnie uzgodnione.**

Dowiadujemy się w dalszym ciągu, **że w Kaliszu postanowiono wysunąć kandydaturę p. premiera gen. dr. Sławoj Składkowskiego.** Przypomnieć należy, że premier Składkowski był również w ostatnim sejmie **posłem z Kalisza.** Na terenie innych powiatów narady nad kandydaturami jeszcze trwają.

Wczoraj odbyło się w związku pracowników skarbowych w Łodzi walne zebranie członków, na którym omawiano **sprawy związane z wyborami do sejmu.** Postanowiono gremialnie wziąć udział w wyborach, zaś w okręgu 16 wysunąć jako kandydata na posła do sejmu **b. posła Mariana Wadowskiego,** prezesa zarządu okręgowego związku legionistów.

* * *

Donosiliśmy już, że przewodniczący komisyj okręgowych unieważnili wy**bór kilku delegatów do zgromadzeń okręgowych wyborczych,** ponieważ, jak się okazało, nie mieszkali oni na terenie tych okręgów.

Wczoraj tymczasowa rada miejska dokonała w związku z tym wyboru nowych delegatów.

W okręgu 15 na miejsce pp. T. Klingera, J. Mandeltorta, W. Walczaka i J. Włodarskiego, wybrani zostali **Edmund Buda, Józef Farbstein, Jonas Dawid Goldkorn oraz Józef Kołacz.**

W okręgu 16 na miejsce p. K. Boblewskiego został wybrany **Walenty Walczak. I w okręgu 17 na** miejsce pp. Wacława Dziubani i inż. Kiełbasińskiej wybrani zostali **Antoni Kowalski i Teofil Szulc.**

* * *

W ciągu dnia wczorajszego przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych przeprowadzili **lustracje lokali obwodowych komisyj, udzielając wskazówek i instrukcyj przewodniczącym obwodowym.**

Jak nas informują, frekwencja sprawdzających spisy wyborcze wzrasta ... ale. Świadczy to o wzmagającym się zainteresowaniu wyborami.

* * *

Wszystkie czynności, zmierzające do przeszkodzenia normalnemu aktowi wyborczemu do sejmu uznane zostały, jak wiadomo, za przestępstwo.

W dniu wczorajszym staneli przed sądem starościńskim **dwai członkowie Stronnictwa Narodowego Bronisław Siwiński** (Szopena 35) oraz **Władysław Antczak** (Blacharska 21), którzy przychwyceni zostali podczas **malowania napisów, nawołujących do bojkotu wyborów oraz zrywania plakatów wyborczych.** Obydwaj skazani zostali **po 1 miesiącu bezwzględnego aresztu.**

Pod koła samochodu

wpadła 72-letnia Janowska.—Ranny motocyklista

Przy zbiegu ulic Pabianickiej i Sanockiej wydarzył się wczoraj wypadek na jezdni.

W kierunku ul. Pabianickiej **jechał motocyklem Stanisław Hencz z Rudy Pabianickiej, zam. przy ul. Staszica 3.**

Tuż przy skrzyżowaniu ulic **na jezdni znalazła się 72-letnia Elżbieta Janowska,** zam. przy ul. Sanockiej 15. Hencz skręcił raptownie **i na oślizgłej jezdni zwalił się z maszyny, odnosząc ogólne obrażenia ciała.**

Wystraszona staruszka odskoczyła na środek jezdni i **została w tej samej chwili potrącona przez nadjeżdżający samochód.**

Lekarz pogotowia opatrzył równocześnie **potłuczenia motocyklisty i złamanie ręki i ogólne obrażenia u Janowskiej,** która została przewieziona do szpitala.

O wypadku został spisany protokół.

Krwawa masakra na Pomorskiej

Sprawcy zostali przez policję zatrzymani

Donosiliśmy wczoraj o **krwawej masakrze w doczepnym wagonie tramwajowym,** stojącym na krańcowej stacji linii Nr. 4, przy ul. Pomorskiej.

Stanisław Gąsiorowski, napadnięty przez Feliksa Śmigielskiego i Czesława Kozłowskiego — **zaalarmował swych kompanów, którzy uzbrojeni w orczyki i kamienie przybyli Gąsiorowskiemu z odsieczą i natarli na napastników.**

Ci próbowali sie skryć w wagonie tramwajowym.

Atakujący zwolennicy Gąsiorowskiego **wybili szyby w wozie i spowodowali ciężkie okaleczenia obu, a nawet — jak stwierdził lekarz pogotowia — pęknięcie czaszki u Śmigielskiego.**

Wczoraj — jak się dowiadujemy — po zarządonym przez policję dochodzeniu, zatrzymani zostali dwaj główni sprawcy tego krwawego odwetu: Jan Burhardt z ul. Pomorskiej 130 i Jan Pol z ul. Pomorskiej 109. (l)

Wybory samorządowe

Jeśli chodzi o wybory do rady miejskiej, właściwa akcja wyborcza rozpocznie się dopiero **w przyszłym tygodniu t. j. po nominacji przewodniczących i członków głównej, okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych.** Nominacja spodziewana jest w nadchodzącą sobotę. Według przepisów ordynacji przewodniczącego i 1 członka każdej komisji wyborczej mianuje p. wojewoda zaś po trzech członków każdej komisji — prezydent miasta.

Rozpoczęło się już wyłanianie komitetów wyborczych oraz podjete zostały pertraktacje pomiędzy poszczególnymi organizacjami.

Jeśli chodzi o komitety wyborcze polskie, już dziś wiadomo, że **odrębne komitety utworzą OZN i ZPZZ, dalej PPS i klasowe związki zawodowe, następnie PPS frakcja rewolucyjna i stowarzyszenie b. więźniów politycznych, Stronnictwo Narodowe i właściciele nieruchomości przedmieść.** Podjete mają być rokowania pomiędzy Stronnictwem Pracy i Ch.ZZ a związkami zawodowymi „Praca", celem wystawienia wspólnych list kandydatów. Czy pertraktacje te dadzą pozytywne wyniki, okaże się w najbliższych dniach.

Wśród Żydów-mieszczan powstają narazie dwa odrębne komitety — komitet **wyborczy syjonistów oraz żydowski komitet wyborczy obejmujący organizacje gospodarcze, „Agudę" i „Folkistów".** Istnieje jednak tendencja do zblokowania się. Pertraktacje podjete będą w przyszłym tygodniu. Wspólny komitet wyborczy utworzyć mają „Bund" i żydowskie związki zawodowe, „Poalej-Syjon lewica" oraz związek rzemieślników-Żydów.

Wreszcie, jeśli chodzi o Niemców, narazie również utworzone będą dwa odrębne komitety — **jeden przez partię młodoniemiecką, t. zw. „Jungdeutsche Partei". i drugi przez „Deutsche Volksverband".** Jak nas informują, nawiązane mają być pertraktacje, celem wystawienia przez obydwa komitety wspólnej listy. (s)

Nie obciążać zbytnio balkonów!

Inspekcja budowlana zapowiada najsurowsze kary na właścicieli domów, nie przeprowadzających remontu

Ostatnie katastrofy budowlane w Łodzi, obrywanie się balkonów, zapadanie stropów lub zbiorników z wodą, wywołały duże zaniepokojenie wśród ludności naszego miasta. W związku z tym zwróciliśmy się do kierownika inspekcji budowlanej zarządu miejskiego, celem poinformowania się, co zamierza uczynić zarząd miejski, by na przyszłość uchronić mieszkańców przed podobnymi tragicznymi wypadkami.

— **To co ostatnio obserwujemy** — informuje nas inż. Kopeć — **jest smutnym dziedzictwem budowlanym Łodzi. Miasto budowane było niegdyś bez żadnej kontroli, bez zachowania niemal najelementarniejszych przepisów bezpieczeństwa, źle i oszczędnie.** Ten system bezplanowego i dzikiego budownictwa mści się teraz tragicznie. Gdy bowiem czas nadwyrężył tandetę budowlaną, wszystkie braki, wszystkie wady wypłynęły na wierzch.

— Walka z tym złem jest bardzo utrudniona, tym bardziej, że wielu właścicieli nieruchomości nie poczuwa się do obowiązku z własnej woli i we własnym interesie przeprowadzić konieczne naprawy i usunąć braki. Z drugiej strony **inspekcja budowlana pomimo wysiłków nie jest w stanie zbadać wszystkich braków,** to, co jest przykryte tynkiem, jest zakryte dla oka. Pamiętać zresztą należy, że **w Łodzi jest około 100.000 stropów, 40.000 balkonów oraz 10.000 zbiorników wody.**

— Inspekcja budowlana stale ostrzega właścicieli nieruchomości i mieszkańców Łodzi, jeśli chodzi o balkony, **by ich nie obciążać zbytnio, by na balkonie nie przebywało równocześnie więcej niż 4 osoby.** Niestety, ostrzeżenia te dotąd nie znajdowały posłuchu.

— Obecnie walka z niebezpieczeństwem potoczy się w innym kierunku. **Kary ,nakładane na winnych, będą tak dotkliwe, że być może to wreszcie zmusi właścicieli domów do przeprowadzenia tych koniecznych robót remontowych, jakich wymaga bezpieczeństwo publiczne.** Ponieważ inspekcja budowlana spotka się z wieloma trudnościami podczas swej pracy w terenie tak gęsto zabudowanym, zaapeluje obecnie raz jeszcze do właścicieli nieruchomości, by **zbadali dokładnie swe posesje, a do lokatorów — aby w wypadkach spostrzeżonych braków, wadliwych stropów, balkonów, zbiorników i t. d. bezpośrednio i natychmiast, pisemnie, ustnie lub telefonicznie dawali znać do inspekcji budowlanej, Plac Wolności 14, tel. 139-85.**

— **Równocześnie inspekcja budowlana ostrzega wszystkich właścicieli nieruchomości, którzy przez niedbalstwo dopuszczają swe budynki do stanu grożącego niebezpieczeństwem, że będzie stosowała najwyższe sankcje karne, nie wyłączając wysyłania wniosków do prokuratora o natychmiastowe aresztowanie nie tylko w wypadku katastrofy, ale również w wypadkach, kiedy stwierdzi się zawczasu niebezpieczeństwo.** Tych środków inspekcja budowlana dotychczas nie stosowała, obecnie jednak, w imię bezpieczeństwa publicznego, zmuszona będzie to uczynić.

* * *

Wczoraj na miejsce ostatniego wypadku **przy ul. Piłsudskiego 14,** gdzie wskutek zawalenia się zbiornika z wodą poniosły śmierć dwie osoby, **przybyła komisja śledcza,** w skład której weszli: sędzia śledczy do spraw rekwizycji, kom. K o w a l c z y k i przedstawiciele inspekcji budowlanej zarządu miejskiego. Komisja przeprowadziła badania całej posesji oraz wydała zarządzenia, **zabezpieczające dom przed dalszym uszkodzeniem.**

W najbliższym czasie zwołana będzie specjalna konferencja, w której wezmą udział organa policyjne, straż ogniowa, inspekcja budowlana oraz stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, na której omówiona będzie sprawa bezpieczeństwa w domach łódzkich.

* * *

W związku z częstymi katastrofami, budowlanymi, otrzymujemy od jednego z naszych Czytelników (adres znany Redakcji) następującą wiadomość:

W mieszkaniu moim przecieka woda z sufitów w 5 ubikacjach. Wszelkie moje interwencje u gospodarza i w komisariacie nie odniosły skutku. A tymczasem tynk stale odpada, bełki gniją i sufity grożą zawaleniem.

Pogrzeb ofiar katastrofy przy ul. Piłsudskiego 14

odbył się wczoraj przy udziale niezliczonych tłumów.

Przyczyny zawalenia się zbiornika wody

Wczoraj o godzinie drugiej z domu przy ul. Piłsudskiego 14 wyruszył kondukt pogrzebowy z ciałami tragicznie zmarłych lokatorów tego domu — Godela Rotblatta, krawca, i jego znajomego, Kudysza Pantyla, którzy — jak podawaliśmy w niedzielę obszernie — znaleźli straszną śmierć pod zwalonym zbiornikiem od wody.

Pogrzeb odbył się na koszt **cechów krawieckiego i szewckiego,** których od wielu lat byli obaj zmarli członkami. Przedstawiciele cechów, z zarządem na czele, wzięły udział w kondukcie pogrzebowym.

Ciała, wydobyte jeszcze w sobotę w godzinach wieczornych, zostały przewiezione do prosektorium. Okazało się, że choć obaj denaci zostali zgnieceni, jednak **głowy ich, wskutek pochylonego położenia zbiornika, nie uległy zmiażdżeniu.**

Wczoraj dwie trumny zostały przywiezione przed dom przy ul. Piłsudskiego 14, skąd dopiero wyruszył właściwy kondukt.

Na miejscu urzędowała wczoraj komisja techniczno-śledcza. Badania już rozciętego kotła potwierdziły pierwotne tezy o przyczynach katastrofy. **Kocioł zarwał się, gdyż stał na wygiętych belkach żelaznych i oparł się na przegniłych drewnianych belkach stropowych.** Te zaś zgniły wskutek częstego przelewania się wody przez rezerwuar. Przyczyną bezpośrednią, która przyśpieszyła katastrofę, był fakt, iż **żelazny zbiornik został przed niedawnym czasem, bez zasięgania zezwolenia władz, obetonowany. Wskutek tego zwiększyła się jego waga i zbiornik runął wcześniej.**

Jeszcze w ciągu niedzieli zostali osadzeni w areszcie administrator i syn współwłaścicielki domu, **Wajland Majer,** oraz trzej współwłaściciele domu przy ulicy Piłsudskiego 16. **Lajb Amzel i N. Kartowski** — dalsi dwaj właściciele domu, w którym wydarzyła się katastrofa, narazie ukrywają się.

Komisja śledcza zbadała oczywiście również dokładnie drugi zbiornik, w domu sąsiednim, jeszcze w dzień katastrofy opieczętowany i uznany za grożący również zawaleniem.

Zgodnie z orzeczeniem komisji, stan belek, zresztą zupełnie nieodpowiednich, na których stał ten drugi rezerwuar (przy ulicy Piłsudskiego 16), był **urągający wszelkim wymogom bezpieczeństwa.** Na miejscu wydane zostały dyspozycje co do nowych umocnień pod ten zbiornik. (l)

Za czyny lubieżne

1 rok i 6 miesięcy więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 40-letni Michał Jaworski, mieszkaniec Chojen, oskarżony o czyny lubieżne z nieletnimi.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd okręgowy skazał Jaworskiego na rok i 6 miesięcy więzienia.

W sprawie zeznawało kilka dziewczynek. (l).

Najczarowniejsza powieść MARKA TWAINA na ekranie!

„Przygody Tomka Sawyera".

Tak! „Tom Sawyer" to najbardziej czarująca powieść Marka Twaina, książka przeznaczona nietylko dla młodzieży, ile właśnie dla dorosłych. Zawiera ona w sobie tyle życia, pogody i smutku, dostarcza tylu wzruszeń, że niema chyba serca na tym świecie, któreby nie odczuło tych przeżyć młodego pokolenia.

„Tom Sawyer" doczekał się przeróbki filmowej. Najwybitniejszy producent filmowy, Selznick, nie zawahał się ani na chwilę, aby w film ten włożyć wielki kapitał, Cały sztab literatów pracował nad wiernym oddaniem atmosfery utworu. Całość nacechowana została niezwykłym czarem, do czego przyczyniła się nadzwyczajna obsada aktorska filmu, w której prym wodzi nowa rewelecja, 12-letni Tommy Kelly. Reżyserował film Norman Taurog, wybitny realizator i znawca duszy dziecięcej.

„Przygody Tomka Sawyera" spotkały się w prasie całego świata z niezwykle serdecznym przyjęciem, czego wyrazem są poniższe głosy prasy:

...Wzruszający film. Śmiech przez łzy, łzy poprzez wzruszenia równie wielkie, jak proste...

...Doprawdy film potężny. Film na który możesz zaprosić swego najmłodszego i najstarszego w rodzinie...

...Ten chłopak (Tommy Kelly) zrobi wielką karierę. Karierę na skalę swego poprzednika Freddie Bartholomewa...

Te kilka zdań jakże jaskrawie i przekonywująco mówią o istotnych wartościach filmu „Przygody Tomka Sawyera".

Ten zjawiskowy film, w którym złoty humor, sentyment, wdzięk i subtelna ironia splatają się w nieporównaną, porywającą całość, ukaże się już dziś na ekranie kina „Casino".

P. wojewoda w Radomsku

Lustracja samorządu powiatowego i miejskiego

W sobotę 8 bm. p. wojewoda łódzki Henryk Józewski udał się do Radomska, gdzie przeprowadził lustrację Starostwa Powiatowego i jego biur, a głównie lustrację samorządu powiatowego i biur Wydziału Pow. P. wojewoda żywo interesował się regionalnymi zagadnieniami powiatu radomszczańskiego, problemami kulturalno - oświatowymi, sprawą rozładowania bezrobocia na wsi w tym powiecie i t. p.

Następnie p. wojewoda udał się do Zarządu Miejskiego m. Radomska, gdzie witany przez burmistrza B. Kwaśniewskiego, również przeprowadził lustrację gospodarki miejskiej m. Radomska.

Zgon 100-letniej weteranki

powstania styczniowego

W Pabjanicach zmarła przeżywszy lat 100, weteranka powstania styczniowego, Katarzyna Garbińska z Łukaszewiczów.

Wycieczka przedstawicieli

Ministerstwa WP i OP w Łodzi

Wczoraj przybyła do Łodzi wycieczka przedstawicieli ministerstwa WR i OP oraz wizytatorów i naczelników wydziałów kuratoriuum okręgu szkolnego, celem zwiedzenia wystawy prac uczniowskich. Wystawa mieści się, jak wiadomo, w gmachu szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi przy ul. Cegielnianej 26.

W ciągu najbliższych dni spodziewanych jest jeszcze kilka wycieczek nauczycieli i opiekunów szkolnych.

W związku z tym zarząd koła młodzieży szkolnej postanowił zorganizować kilka specjalnych przedstawień dla zwiedzających wystawę. Przedstawienia odbywać się będą codziennie w godzinach od 5 do 8 po poł. Wystawa otwarta będzie do 16 b. m. włącznie. (i)

Na rodaków z za Olzy

Jak się dowiadujemy, oficerowie, szeregowi i urzędnicy komendy policji w Łodzi zebrali wśród siebie sumę zł. 958,80, którą przekazano na rzecz wdów i sierot po poległych w walkach o wyzwolenie Śląska Zaolzańskiego.

* * *

Zarząd związku majstrów fabrycznych rozesłał do wszystkich swych członków pismo, wzywając ich do składania ofiar, celem uczczenia 20 rocznicy odzyskania Niepodległości. 2/3 zebranych pieniędzy przeznaczonych jest na FON, a jedna trzecia — na budowę szkół powszechnych.

Samobójstwo handlowca

Chojnacki powiesił się

Wcoraj około godziny 6 i pół wieczorem wezwany został lekarz pogotowia do domu przy ul. Hrubieszowskiej Nr. 27.

Okazało się, iż targnął sie na życie i znaleziony został przez domowników już nie dający oznak życia 41-letni Władysław Chojnacki, handlowiec. Desperat powiesił się.

Denat zdradzał ostatnio silny rozstrój nerwowy. Zaniedbywał sie przez to w pracy, a interpelującym go najbliższym nie chciał podać powodów swego przygnębienia.

Wczoraj wreszcie położył kres swemu życiu. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Czy jesteś na liście wyborców do Sejmu i Senatu?

Sprawdź w czasie do 13 października w swoim obwodzie głosowania

Historyczne dni i noce w redakcji

wielkiego dziennika londyńskiego. — Gdy ważyły się losy wojny i pokoju w Europie...

„Daily Express" jest pod względem nakładu największym dziennikiem nietylko w Anglii, ale chyba na świecie. Bije dziennie około 2 milionów 600 tys. egzemplarzy. Ambicją jego wydawcy, lorda Beaverbrocka, jest osiągnąć nakład 3 milionowy. Pismo ma sztab korespondentów, rozrzuconych po całym świecie — i lotny oddział korespondentów specjalnych, których wysyła się w wypadkach szczególnie ważnych do krajów, na których skupia się uwaga świata.

Oto jak jeden z tego ściślejszego grona, znany dziennikarz Emrys Jones, opisuje **pracę korespondenta specjalnego i pracę redakcji olbrzymiego pisma w dniach przełomowych,** w których ważyły się losy pokoju i wojny:

„**W Rzymie** panował zupełny spokój, gdy wracałem z miasta do domu. **W Marsylii** panował już niepokój, a na Cannebieres tłumy gromadziły się około sprzedawców gazet. O północy byłem **w Paryżu** i tam już ludzie wyrywali sobie dzienniki i czytali je w świetle lamp łukowych na Polach Elizejskich. Ale to wszystko było niczym w porównaniu z wrzawą i podnieceniem, które mnie otoczyły, gdym wszedł do wielkiego, czarnego budynku ze szkła, **siedziby naszej redakcji na Fleet-street.**

Wydawca powrócił pośpiesznie z Kopenhagi, przerywając swój urlop. Znaczna część naszego sztabu była w rozjazdach: **Robertson był w Paryżu, Clarke w Berlinie, Miller w Budapeszcie, Tiltman w Warszawie, Morell w Karlsbadzie, Smith w Strasburgu, Vaughan Jones na granicy czesko-niemieckiej. Widać było, że zanosi się na wielkie wydarzenia.**

Z Hiszpanii otrzymaliśmy telefon od barczystego i wrażliwego naszego kolegi Seftona Delmera. Skarżył się, że musi obserwować lokalną wojnę domową, gdy tymczasem wszcząć się może największa wojna w **dziejach na polach Europy Środkowej.** Słynny ten reporter, znany we wszystkich stolicach, chciał zobaczyć, **co się dzieje w Czechosłowacji.** Zaledwie odłożył słuchawkę, spakował swoje rzeczy i był już w drodze. Opuścił **Madryt,** gdzie żył od miesięcy wśród bomb, aby udać się do **Sudetów,** gdzie wzdłuż granic jeżyły się rzędy karabinów.

Młody Geoffrey Cox jest chudy w tym stopniu, w jakim Delmer jest gruby. Przed kryzysem był naszym głównym reporterem w Paryżu, lecz w chwili, gdy lord Runciman udawał się do Pragi, on pośpieszył za nim. Gdy się go telefonicznie zapytano co **słychać w Pradze,** odpowiedział: **„Wszystko dobrze. Strasznie się przeziębiłem, ale po aspirynie i szklance whisky będzie wszystko dobrze".** Mimo to **w ciągu nocy dostarczył nam materiału na 2 i pół kolumny dziennika.**

Telefony oczywiście kosztują dużo, gdy pierwszorzędne przesilenie wybuchnie w Europie. Mam przed sobą spis rozmów telefonicznych jednej nocy: **15 rozmów z Paryżem, 16 — z Berlinem, 4 z Genewą, 3 z Warszawą, 3 z Metz, 2 z Bayreuth, 1 z Kolonią, Cieszynem, Belgradem, Wiedniem i 4 z Brukselą. Rozmowy te kosztowały przeszło 30 funtów.**

Pokój czy wojna — to pytanie zadajemy naszym rozproszonym po świecie korespondentom. Elegancki Selkirk Panton odpowiada z Berlina: **„Nie będzie wojny — Nie mogę uwierzyć, aby mogło dojść do wojny".** Ale tempo pracy wzmaga się ustawicznie. Szef działu zagranicznego żąda pomocy. **Tiltman opuszcza Chiny,** zadowolony, że nie bę**dzie słyszał huku armat i wybuchów bomb.** Wraca do Anglii, aby spędzić tu urlop.

Zaledwo wysiadł z pociągu otrzymał polecenie **udania się do Cieszyna.** Żywot korespondenta zagranicznego nie należy do spokojnych.

Pokój czy wojna — oto treść tytułów na pierwszej stronie dziennika. **Tytuły są coraz dłuższe, a czcionki coraz większe.** Zajmowały zrazu **4-tą część kolumny, po tym trzecią, wreszcie połowę. Najważniejsze wiadomości nadchodzą w nocy, między 11 30 a 1.**

Gdy Chamberlain zwraca się z propozycją do Hitlera, to **zatrzymuje się maszyny rotacyjne i zmienia się całą pierwszą kolumnę, aby podać tę wiadomość.** Ilość egzemplarzy drukowanych, ilość wydań wzrasta w zawrotnym tempie. W ciągu nocy drukuje się **6 wydań w miejsce 3 normalnie, a ostatnie opuszcza o 7-ej rano maszyny. Pracownicy, których nazwiska nigdy nie widnieją na szpaltach dziennika pracują 14, 15, 16 godzin dziennie.** Ich nagrodą jest to, że wiedzą nieco wcześniej od czytelników, co się na świecie stało.

Wtorek jest dniem decydującym. Wojna wydaje się nieunikniona. Szef działu zagranicznego podnosi słuchawkę telefonu berlińskiego — słuchawki w jego gabinecie są kolorowe, aby można się w nich zorientować. **Panton donosi, że wezwano korespondentów angielskich, aby opuścili Berlin.** Ale on nie chce się do tego zastosować i będzie krążył po Niemczech, aby badać nastroje. **Wciąż wierzy, że pokój będzie uratowany.** Wzywamy go, aby wyjechał, aby go w razie czego nie zatrzymano w Niemczech. Martwimy się, **gdzie jest Donald Mallett,** który jest gdzieś w Bawarii, ale nie możemy go znaleźć. W końcu zgłosił się i jesteśmy więc spokojni o niego.

Wojna zbliża się. Mamy środę rano. Nikt nie zadaje pytania „pokój czy wojna?", ale **każdy ma je na myśli.** Odczytujemy nerwowo skrawki, wychodzące z teleskryptoru, podającego mowę Chamberlaina w Izbie Gmin. O 4.20 **teleskryptor wystukuje zdanie: „p. Hitler zaprosił pp. Chamberlaina, Mussoliniego i Daladier'a, aby jutro rano spotkali się z nim w Monachium"** Czy to pokój?

Nasz korespondent Thompson przybywa znowu z Nowego Jorku, wsiada do samolotu i jest już w drodze do Monachium, aby opisać tę konferencję, od której tyle zależy. Telefony pracują, aby znaleźć Selkirka Pantona, podróżującego po Niemczech. Chcemy, aby udał się do Monachium. Mamy go już. Jest nad granicą duńską, a rano będzie już w Monachium.

Czy będzie pokój? Thompson i Panton będą mogli odpowiedzieć na to pytanie o parę minut wcześniej od nas.

A. P.

Czechosłowacja nie ma jeszcze granic

Projekty ustrojowe przyszłego państwa czeskiego. — Praga powoli wraca do stanu normalnego

Czechosłowacja nie ma jeszcze ustalonych granic Linia graniczna zmienia się z każdym dniem, z każdą niemal godziną. I jeszcze sporo czasu niewątpliwie upłynie nim okres powstawania tego nowego państwa zostanie zakończony i Czechosłowacja będzie wiedziała, jakimi terytoriami i jaką ludnością rozporządza.

Gdy przed kilkunastu jeszcze dniami sytuacja ta wywoływała w społeczeństwie praskim uczucie rozpaczy, dziś obserwuje się już tylko **determinację i depresję.** Wieści o autonomii dla Słowacji i Rusi Podkarpackiej, o powołaniu do życia autonomicznych rządów tych krajów, nie wywierają już zgoła żadnego wrażenia. Ale w rozmowach z Czechami słyszy się jedną, jedyną skargę:

— **Nie mamy przyjaciół. Nie możemy już nikomu wierzyć.**

Nie ulega wątpliwości, że to przeświadczenie będzie miało olbrzymi wpływ na dalsze życie i dalszą politykę narodu czeskosłowackiego.

* * *

Praga powoli powraca do normalnego wyglądu. Mowa tłumów na ulicach stała się spokojniejsza, mniej nerwowa Zniknęły grupki ludzi, omawiających na przystankach tramwajowych, czy przed kioskami gazetowymi wydarzenia bieżącego. Zapłonęły światła przed teatrami i kinami. Znikły z ulic samochody z niezwykłym bagażem — pościelą, walizami, kołyskami dziecięcymi: przerwał się potok ludzi wyjeżdżających z Pragi, celem ochrony przed niebezpieczeństwem bombardowania.

Praga znów się ożywiła, znów zapełniła się ludźmi, którzy powrócili do swych normalnych zajęć. Pusto zrobiło się w sklepach, sprzedających maski przeciwgazowe, podczas gdy jeszcze przed kilku dniami stały przed nimi długie ogonki ludzi. Opustoszały także sklepy, w których sprzedawano kieszonkowe latarki elektryczne z niebieskimi światłami,. Zapotrzebowanie na te lampki było olbrzymie, gdyż te małe światełka były jedynymi, przy pomocy których można było wędrować wieczorami po ulicach stolicy. A w wielu rodzinach praskich **przez długie miesiące spożywać się będzie kolacje z konserw kórych olbrzymie zapasy przygotowali sobie wszyscy.** Te konserwy długo przypominać będą wszystkim wrzesień 1938 roku.

Taksówki znów ukazały się na ulicach miasta. Już przywrócono normalną komunikację między śródmieściem a przedmieściami, mimo, że tramwajów kursuje jeszcze stosunkowo niewiele. Nie wszyscy konduktorzy i motorniczy, którzy zostali zmobilizowani, opuścili już szeregi armii Stopniowo powraca do Pragi policja, która częściowo została wcielona do wojska, częściowo zaś wysłana na tereny, które miały podlegać ewakuacji. Miast niej straż w mieście pełnili Sokoli oraz b. legionarze czescy. Dziś milicja ta została już zwolniona.

Wspomnieniem niedawnych trwożliwych dni będą jeszcze tylko **rowy strzeleckie, które wykopano w praskich parkach i na skwerach,** dla ochrony ludności przed atakami nieprzyjaciela. Dziś w tych okopach bawią się już dzieci. Życie wkracza w swe prawa.

A w urzędach państwowych wre praca. Ewakuacja terenów, przekazywanie władzy, odbieranie aktów i dokumentów, opieka nad uchodźcami z opuszczonych terenów, a równocześnie sprawa ustosunkowania się do nowych warunków wewnętrznych — do autonomii Słowacji i Rusi Podkarpackiej, — to wszystko wymaga usilnej i wytężonej pracy. Wiele czasu minie, nim wszystko się znormalizuje, ale już dziś nakreślony został plan, w jakim kierunku prowadzona będzie praca gospodarcza i techniczna, która zabezpieczyć ma nowe życie państwowe i ekonomiczne nowej Czechosłowacji.

Przypuszczają w Pradze, **że nowe państwo federacyjne liczyć będzie 11 milionów ludności, w tym 8 milionów Czechów, 2 miliony Słowaków i 1 milion Rusinów.** Wszystkie trzy kraje będą miały własne rządy krajowe, własną politykę wewnętrzną. Na czele państwa federacyjnego stać będzie wspólny prezydent, który powoływać będzie rząd centralny w Pradze i rządy krajowe, przy czym **premierzy rządów krajowych wchodzić będą w skład rządu centralnego** Istnieć mają **trzy sejmy krajowe,** czeski, słowacki i rusiński, a niezależnie od tego jeden ogólnofederalny **parlament w Pradze.**

Nowa Czechosłowacja traci swój dotychczasowy charakter kraju przemysłowego. Wszystkie bowiem rejony przemysłowe z wyjątkiem Pilzna oraz Zlina odeszły do państw sąsiednich. Cały przemysł węglowy, włókienniczy, szklany, porcelanowy i galanteryjny znalazł się po za granicami. Niewątpliwie Czechosłowacja starać się będzie stworzyć obecnie nowy własny przemysł, ale pozostanie już raczej państwem rolniczym.

K. B.

DZIŚ, WE WTOREK, do powtórnej rejestracji rocznika 1918 stawić się winni mężczyźni, zamieszkali na terenie II komisariatu policji o nazwiskach na litery: R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu policji o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), J. Kahane (Limanowskiego 80), J. Koprowski (Nowomiejska Nr. 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 23), M. Bartoszewski (Piotrkowska 94),L. Czyński (Rokicińska 53), E. Zakrzewski Kątna 54), I. Siniecka (Rzgowska 59) S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

Krwawa zabawa w związku „Praca Polska"

znalazła swój epilog w sądzie okręgowym.— Sąd skazał uczestników bójki i strzelaniny

W noc Sylwestrową, do rana dnia 1 stycznia rb., odbywała się zabawa w lokalu związku „Praca Polska" przy ul. Bandurskiego 9/11.

Zwolennicy tego związku, pozostającego pod wpływami Stronnictwa Narodowego, zabawiali się w swym gronie ochoczo i choć byli sami swoi, jednak nie obeszło się bez tradycyjnej niemal bijatyki.

Krótko po północy **został pokłuty nożami uczestnik zabawy — Rusinkiewicz Józef.** Mało kto wiedział, za co i dlaczego został Rusinkiewicz pokłuty, ale panowie obecni na sali uznali, że pora zabrać się do „roboty" **W ruch poszły kufle, krzesła i nawet stoły.**

Bito się tak dziarsko. że **nawet piec został obalony.**

W największym rozgardiaszu **padły dwa strzały rewolwerowe.** Jadwiga Sitecka i Henryk Mikołajczyk **zostali ranni.** Ludzie byliby się stratowali — gdyby nie interwencja policji.

Wdrożone na miejscu dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że **najbardziej agresywnym był śród uczestników bójki 22-letni Adam Dubisz,** ponadto **zatrzymani zostali Henryk Mikołajczyk, Roman Łuczak, Henryk Sworzyński — wszystko ludzie b. młodzi, wyrostki prawie — i 40-letni Roman Galar. Galar był właśnie sprawcą strzałów.**

Wczoraj wszyscy wyżej wymienieni odpowiadali przed sądem okręgowym, przed sędzią Mersonem. Oskarżał prokurator Bodzioch.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, prócz Galara. Właśnie wyjaśnienia tego oskarżonego rzuciły charakterystyczne światło na uczestników owej zabawy w lokalu „Pracy Polskiej".

Oto Galar był bufetowym i **miał w kasie 167 złotych za sprzedane napoje i przekąski.** Obawiał się o swą kasę i lękał się, że szalejąca młodzież, po rozwaleniu pieca, **zaprószy mu ogień do spirytusu.** Dla tego strzelił dwukrotnie, **na postrach w podłogę.** Ranił oboje przez przypadek.

Sąd skazał Dubisza na 8 miesięcy więzienia, Mikojałczyka na 7 miesięcy, Łuczaka i Sworzyńskiego po 6 miesięcy, a Galara na dwa tygodnie aresztu. Sąd wszystkim prócz pierwszego wykonanie kary zawiesił. (l)

Nadużycia w wydziale ewidencji

Dwaj byli urzędnicy miejscy zostali skazani na karę więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadali wczoraj dwaj byli urzędnicy wydziału ewidencji Zarządu Miasta, oskarżeni o nadużycia. Podsądni przywłaszczyli sobie znaczki, w jakie zaopatrywali podania petenci, i zamiast nich nalepiali stare z załatwionych już podań, kasując je jeszcze raz w odpowiedni sposób.

Nadużycia nie sięgały wysokich sum, gdyż obracały się w granicach 200 złotych. Gdy jeden z oskarżonych, W., pokrył straty, na jakie naraził gminę miejską — drugi współoskarżony sumę tę wpłaconą na jego ręce, przywłaszczył sobie.

Recz wyszła na jaw wskutek anonimu.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wierzbickiego skazał byłego urzędnika miejskiego Zygmunta W. na rok więzienia, a jego kolegę Jana W. na rok i 6 miesięcy więzienia. (l).

Radiofonizacja powiatu łódzkiego

Specjalny okólnik starosty, p. Fr. Denysa

Akcja radiofonizacji kraju zatacza coraz szersze kręgi. Nie tylko Łódź, ale wszystkie miasta i miasteczka oraz wsie systematycznie wchodzą do wielkiej rodziny radiofonii polskiej. pokrywając się gęstą siecią odbiorników radiowych. Na terenie okręgu łódzkiego nie może być żadnego zakątka, w którymby odbiornik radiowy nie szerzył oświaty, kultury i należytego zrozumienia obowiązków obywatelskich.

Akcja ta doznała niedawno wybitnego poparcia ze strony p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, który jako minister spraw wewnętrznych, pismem okólnym, skierowanym do pp. województw, przewodniczących wydz. powiatowych, prezydentów miast, zalecił przyśpieszenie radiofonizacji podległych im terenów.

W związku z tym okólnikiem akcja Wojewódzkiego Komitetu Radiofonizacji Kraju na terenie naszego okręgu doznała całkowitego poparcia wojewody łódzkiego, który żywo interesuje się pracami komitetu.

Niezależnie od tego starosta powiatowy łódzki p. Fr. Denys wydał specjalny okólnik do burmistrzów i wójtów z terenu powiatu łódzkiego, w którym wskazał na sposoby szybkiego zradiofonizowania powiatu.

Zgodnie z tym okólnikiem, na terenie powiatu łódzkiego 50 procent szkół zostało już zradiofonizowanych, z funduszów dodatkowo zapreliminowanych w budżetach gminnych. Fundusze na ten cel zostały przeznaczone z wpływów nadzwyczajnych a więc z specjalnych zbiórek, imprez oraz z oszczędności budżetowych. Następnie okólnik wskazuje na konieczność nawiązania ścisłego kontaktu w związku z tą akcją z Wojewódzkim Komitetem Radiofonizacji Kraju w Łodzi.

Równocześnie na terenie powiatu łódzkiego gminy rozwinęły energiczną akcję w gromadach wiejskich, celem zaopatrzenia ludności w odbiorniki kryształkowe. Akcja ta niewątpliwie w najbliższym czasie podjęta zostanie na terenie innych powiatów.

Echa katastrofy budowlanej

W związku z naszą wiadomością z dnia 9 b. m. o zapobieżeniu w ostatniej chwili katastrofie budowalnej w domu przy ul. Pomorskiej 13, komunikują nam iż lokator tego domu p. Laufer, już od dłuższego czasu monitował administratora o reparację podłogi, której stan budził poważne obawy.

Gdy w ostatnich dniach podłoga opuściła się jeszcze bardziej, oświadczył p. Laufer, iż nie bierze na siebie odpowiedzialności za ten stan rzeczy.

Dopiero wówczas administrator powiadomił policję i na skutek dyspozycji władz podłoga, po opuszczeniu mieszkania przez lokatorów z obu pięter, została zerwana.

W. I. Z. O.

Dziś, we wtorek, dnia 11 bm o godzinie 9 wieczór odbędzie się referat generalnego sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego p. E. Poznańskiego n. t. „Nowe etapy w działalności Uniwersytetu Hebrajskiego" (Wydział lekarski i inne). Referat urządzony jest wspólnie w Tow. Przyjaciół Uniwersytetu. — Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

W sobotę, dnia 15 bm o godzinie 9 wieczór, odbędzie się referat p. red. R. Kacenelson-Rubaszowej z Palestyny n. t. „O roli kobiety żydowskiej w chwili obecnej".

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POLSKI. (Cegielniana 27).

Dziś, we wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Cyrano de Bergerac".

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. Rostworowskiego „Przeprowadzka".

TEATR W FILHARMONII.

Niedzielna premiera „Burzy" Wiliama Szekspira w teatrze żydowskim przyjęta została z wielkim aplauzem. Inscenizatorowi tego arcydzieła, Leonowi Schillerowi, kierownictwu teatru oraz zespołowi artystów „Folks un jugntteater" publiczność zgotowała owację.

Dziś powtórzenie premiery: o godz. 4.30 po południu i 9.30 wiecz.

KABARET KOMIKÓW „ZIELONY MELONIK" W GRAND-CAFE.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. rewia humoru, piosenki i pikantnej satyry politycznej, pióra Jurandota, Szlechtera, Wittlina, Franka, Wiecha i Dobrzyńskiego.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

WTOREK, dnia 11-go października.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: „To i owo" (płyty). 6.35—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „Krzysztof Kolumb" — pogadanka Wacława Frenkla dla dzieci starszych. 11.15—11.57: Poematy symfoniczne (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: „Mam lat 13" — powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.15—15.30: Literatura przez mikrofon dla wszystkich — „Orka na ugorze"—Jana Wiktora. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.00—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.25: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.25—17.00: Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich w wykonaniu Aleksandra Wielhorskiego.

17.00—17.15: „Z życia wielkiej uczonej Marii Skłodowskiej-Curie" — odczyt wygłosi Hanna Szyllerowa.

17.15—17.30: Duety kompozytorów polskich w wykonaniu Haliny Zachert i Jadwigi Radwan-Młynarskiej.

17.30—18.00: „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi profesor Bronisław Rutkowski.

18.00—18.25: O muzyce i muzykach — „Młodzieńcze utwory polskich komp." Słowo objaśniające: Roman Iżykowski. Wykonawcy: Kazimierz Szupko — śpiew, Willy Lessig — fortepian.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Audycja dla robotników.

19.00—20.40: Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem solistów.

20.40—21.00: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Program na jutro.

21.00—21.55: „Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich" (I audycja) w wykonaniu Kwartetu Warszawskiego.

21.55—22.10: „Sztuka ludowa we współczesnym wnętrzu" — odczyt, wygłosi Jadwiga Kilian-Stanisławska.

22.10—22.55: Gaetano Donizetti: „La Favorita"— opera w skrócie w wyk. solistów, chóru i orkiestry teatru „La Scala" w Mediolanie pod dyr. Lorenzo Molajoli (płyty).

22.55—23.00 Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.05—BEROMUENSTER: Koncert symfoniczny.

20.10—WROCŁAW: „Doktór i Aptekarz" — opera kom. Dittersdorfa.

20.15—RADIO ROMANIA: Koncert orkiestrowy z Ateneum.

20.25—HAMBURG: „Falstaff" — op. Verdiego.

21.30—WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

22.00—PARIS P.T.T. Wieczór galowy francusko-belgijski w obecności Króla Belgów Leopolda i Prezydenta Republiki Francuskiej .

Krwawa bójka

(gr.) — Wczoraj w godzinach wieczornych doszło na Cygance do krwawej rozprawy nożowej, w czasie której trzy osoby zostały dotkliwie poranione

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża udzielił doraźnej pomocy 26-letniemu Alojzemu Czapskiemu (Żytnia 20), 34-letniemu Stanisławowi Czapskiemu (Nowe Złotno, ul. Rydza - Śmigłego 4) oraz 36-letniemu Stefanowi Wojewódce (Nowe Piaski 42).

Władze śledcze wdrożyły dochodzenie w kierunku ujęcia sprawców krwawej awantury.

JAK KARWINA WITAŁA WOJSKO POLSKIE

Maszerujące oddziały zasypane zostały kwiatami. — Wśród nieopisanego entuzjazmu wojska polskie zajęły wczoraj również Orłową oraz Polską i Niemiecką Lutynię

CIESZYN, 10 października.

(PAT) Wojska polskie zajęły dziś przewidziane w planie obszary powiatu frysztackiego z Karwiną, Orłową, Polską i Niemiecką Lutynią i innymi miejscowościami.

Wszystkie domy w miastach i osiedlach zostały bogato udekorowane polskimi sztandarami narodowymi i wszędzie miejscowa ludność tłumnie wyległa na ulice, obrzucając wkraczające wojska kwiatami i wznosząc okrzyki na cześć Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego-Rydza i ministra Becka.

* * *

KARWINA, 10 października.

(PAT) „Polska Karwina“ — taki napis widniał na bramie triumfalnej, ustawionej w pobliżu Domu Katolickich Robotników „Praca“ w Karwinie. „Polska Karwina“ — stwierdzenie faktu zaprzeczanego przez lat 20 — i wyraz uczuć, jakimi Karwina chciała przyjąć wojsko polskie.

Od dłuższego czasu przygotowywany plan wkroczenia wojsk polskich do Karwiny przewidywał wymarsz kolumn z linii demarkacyjnej o godz. 10 przed południem. Jeszcze o godz. 9.30

OSTATNIE ODDZIAŁY CZESKIE W POŚPIECHU OPUSZCZAŁY BOGATO PRZYSTROJONE MIASTO.

Tysiączne tłumy ludności od wczesnych godzin rannych w radosnym nastroju zbierały się wzdłuż kilkukilometrowej trasy przemarszu armii polskiej. Wszelka praca w kopalniach i fabrykach okręgu karwińskiego ustała. Na granicy miasta piękna brama triumfalna, u góry transparent „Witamy drogich rodaków“.

O godz. 10-ej rozległ się ze wszystkich kopalń i fabryk gwizd syren. We wszystkich kościołach

UDERZONO W DZWONY.

Był to znak, że wojska polskie przekraczają odległą o 3 klm. od trybuny honorowej granicę miasta. Wkrótce przejechały przez miasto pierwsze patrole cyklistów i lekkich czołgów, obrzucone kwiatami. O godz. 10,45 tłum zafalował. To ukazał się samochód gen. Bortnowskiego. W otoczeniu generałów Abrahama i Malinowskiego dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“, generał Bortnowski, wstępuje na trybunę. Towarzyszy mu minister opieki społecznej Kościałkowski, wicewojewoda Malhomme, dyrektor departamentu ministerstwa skarbu, starosta frysztacki dr Wolf, starosta cieszyński Plackowski oraz sztab oficerów.

Pierwszy w imieniu miasta powitał gen. Bortnowskiego komisaryczny burmistrz Karwiny, Kobiela, który przypomniał, że już w roku 1918 Karwina przeżywała podniosłe chwile, gdy miejscowa ludność rozbroiła ówczesnych okupantów austriackich i zadeklarowała swą niezłomną wolę należenia do Państwa Polskiego.

Z kolei podszedł do generała posiwiały w pracy narodowej b. burmistrz Karwiny, Olszak, i zaczął drżącym głosem swe przemówienie, lecz tuż po chwili ogarnęło go tak wielkie wzruszenie, że nie mógł wypowiedzieć ani słowa. Gen. Bortnowski serdecznie uścisnął dłoń sędziwemu działaczowi, zaznaczając, że łzy w jego oczach mówią więcej niż słowa.

Na przemówienia odpowiedział generał Bortnowski, po czym podszedł doń oficer łącznikowy i zameldował, że prowadzący defiladę płk. Sadowski na czele wkraczających do miasta wojsk znajduje się w odległości 1 km. od trybun.

Nagle przez ulice przebiega żołnierz w mundurze czeskim z walizka w ręku, budząc ogólne zainteresowanie. Staje w szpalerze. Okazuje się, że jest to Polak, świeżo zwolniony z armii czeskiej, który przed chwilą przyjechał, spiesząc na powitanie polskich oddziałów w murach rodzinnego miasta.

Na maszerujących twardym krokiem żołnierzy polskich posypał się deszcz kwiatów. Potężny okrzyk „WOJSKO POLSKIE NIECH ŻYJE“ wyrwał się ze wszystkich piersi i brzmiał odtąd wzdłuż szpalerów niemal bez przerwy aż do końca defilady.

Kompania za kompanią, batalion za batalionem, pułk za pułkiem — wybijały rytm, grany przez orkiestrę w takt melodii „Warszawianki“. Zebrana publiczność podchwyciła refren pieśni z r. 1831 „Hej, kto Polak, na bagnety“, który stał się jakby hymnem bojowym Śląska Zaolzańskiego.

Karwina w imponujący sposób zadokumentowała, że jest miastem czysto polskim.

* * *

Natychmiast po wkroczeniu wojsk polskich do Karwiny władze administracyjne polskie rozpoczęły normalną pracę. Między innymi, władze sanitarne pod kierownictwem naczelnika wydziału zdrowia w urzędzie wojewódzkim śląskim, dra Sęczyka, dokonały przejęcia objektów szpitalnych.

Zaznaczyć należy, że ludność Zagłębia Węglowego Karwińskiego ze względu na wielką gęstość zaludnienia wymaga szczególnej opieki sanitarnej.

W Karwinie przejęto dziś gminny szpital zakaźny o 70 łóżkach, znajdujący się w zaniedbaniu i świadczący o nieprzywiązywaniu ze strony władz czeskich na terenie Śląska szczególniejszej wagi do spraw zdrowotnych. Dalej przejęto szpital górniczo-hutniczy, utrzymywany przez dyrekcję kopalń hr. Larischa, oraz przytułek dla starców.

Dziś zajęcie szóstej strefy

Przywóz węgla na teren Zaolzia został zakazany

CIESZYN, 10 października.

(PAT) W dniu 11 października nastąpi całkowite zajęcie szóstej, kolejnej strefy terytorium zaolzańskiego w rejonie miast Bogumina i Rychwałdu z miejscowościami: na północy: Nowy Bogumin, Pudłów, Wierzbica, Zabłocie. Na południu: Podlesie, Alpinka, Biedrzychów, Pietwałd. Dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“, generał bryg. Bortnowski przyjmie defiladę oddziałów wojskowych w mieście Bogumin Dworcowy.

* * *

Na podstawie zarządzenia delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“, wicewojewody Malhomme,a, zakazany został przywóz węgla z terenu Rzeczypospolitej Polskiej na teren Śląska Zaolzańskiego.

Równocześnie zakazano wysyłania żelaza i stali z terenu Śląska Zaolzańskiego na teren Rzeczypospolitej Polskiej. W wyjątkowych wypadkach uwzględniać się będzie wnioski, składane za pośrednictwem ekspozytury katowickiej Izby Przemysłowo - Handlowej w Cieszynie.

* * *

CIESZYN, 10 października.

(PAT) Dziś na pół godziny przed wkroczeniem wojsk polskich do Karwiny przybył na dworzec kolejowy pierwszy pociąg polski towarowy z Cieszyna. Na dworcu w Karwinie pociąg został przejęty przez obsługę kolejowa, złożoną z Polaków, byłych pracowników kolei czechosłowackich, którzy jeszcze wystąpili w mundurach czeskich. Po południu przybył pierwszy pociąg osobowy z Cieszyna. Pociągi odtąd kursują według zawczasu opracowanego rozkładu jazdy.

Tytuły własności objektów rolnych

na Śląsku Zaolzańskim muszą być zatwierdzone przez władze polskie

Cieszyn, 10 października.

(PAT) Delegat wojewody śląskiego przy dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ wydał dziś rozporządzenie, na mocy którego obecni posiadacze objektów rolnych lub ich części, położonych na terenie Śląska za Olzą, a to zarówno osoby fizyczne, jakoteż prawne, które nabyły te objekty w drodze kupna, darowizny, nadania lub w inny sposób po dn. 30 października 1918 r. muszą uzyskać zatwierdzenie tytułu własności tych objektów przez właściwego starostę.

Wolne od obowiązku uzyskania zatwierdzenia tytułu własności są jedynie te objekty rolne, które w wyżej podanym okresie zmieniły właścicieli na skutek spadkobrania.

Objekty rolne, których obecni posiadacze nie uzyskają zatwierdzenia tytułu własności w terminie do dnia 1 stycznia 1939 r., przejdą automatycznie pod administrację państwowa i mogą być w drodze przymusowej wykupione przez państwo. Zasady ewentualnego rozrachunku z tytułu przejęcia zostaną ustalone później osobnym zarządzeniem. Podania o zatwierdzenie tytułu własności należy wnosić do właściwego starosty do dn. 15 listopada 1938 r. Podania, wniesione po tym terminie, nie będą rozpatrywane.

Dzierżawcy i użytkownicy objektów rolnych, posiadający prawo użytkowania tych objektów na podstawie pisemnych lub ustnych umów, zawartych po dniu 30 października 1918 r., muszą uzyskać zatwierdzenie prawa użytkowania tych objektów przez właściwego starostę. Wszelkie umowy o dzierżawę zawarte po dn. 30 października 1918 r., a nie zatwierdzone do dnia 1 stycznia 1939 r. stają się nieważne.

Poza tym rozporządzenie zmienia częściowo zarządzenie delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ z dn. 4 października r. b. o zakazie przeprowadzania tranzakcyj nieruchomościami i dopuszcza w drodze wyjątku dokonywanie tranzakcyj objektami rolnymi i zawieranie umów na dzierżawę lub użytkowanie objektów rolnych. Na wszelkie jednak te tranzakcje i umowy muszą zainteresowani uzyskać zatwierdzenie właściwego starosty. Tranzakcje, dokonane bez zatwierdzenia, są nieważne.

Straszna katastrofa lotnicza w Niemczech

Rozbił się samolot belgijski. — 20 osób poniosło śmierć

BRUKSELA, 10 października.

(PAT) Belgijski samolot komunikacyjny spadł i rozbił się w pobliżu miejscowości Soest w Westfalii. Czterech członków załogi i 16-tu pasażerów zginęło w katastrofie.

BERLIN, 10 października.

(PAT) Katastrofa samolotowa, jaka wydarzyła się dziś pod Soest w Westfalii, jest jedną z największych katastrof lotniczych ostatnich czasów. Zginęło w niej bowiem 20 osób.

Samolot, który uległ katastrofie, miał znaki „A. G. T.“ i kursował na linii Bruksela — Duesseldorf — Berlin. Wystartował on dziś z lotniska w Haeren o godzinie 10.30. Przyczyny katastrofy nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Inauguracyjne zebranie ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej

Warszawa, 10 października.

(PAT) W piątek 14 bm. o godzinie 18 odbędzie się na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta R. P. uroczyste posiedzenie Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej, inaugurujące tegoroczną akcję.

Sowiety oskarżają Lindbergha o... szpiegostwo

MOSKWA, 10 października.

(PAT) „Prawda“ w artykule wstępnym atakuje niezwykle ostro Lindbergha za jego ujemną opinię o lotnictwie sowieckim i zarzuca mu, że w interesie obcego wywiadu przybył do Sowietów, aby zbadać stan lotnictwa sowieckiego.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 11 października 1938 r.

Problem zapasów

Do rekwizytów wojny w dawnych czasach należały przygotowanie podczas pokoju zapasy żywności i środków walki. Przeżywamy odrodzenie tego systemu z tą różnicą, że pojęcie środka walki — wskutek postępu technicznego — rozszerzyło się bardzo znacznie.

Gromadzą zapasy Niemcy, których szczupłość zasobów surowcowo - żywnościowych stanowiła, według zdania znawców, piętę achillesową. Tymczasem ostatnie enuncjacje Hitlera i Goeringa wskazywałyby na to, że jednak zdołali Niemcy nagromadzić pokaźne rezerwy ułatwiające wytrwale przez stosunkowo znaczny okres izolacji. Według tych relacyj „uciułali" sobie Niemcy o ile chodzi żywność — np. ok. 3,2 mil. ton zbóż chlebnych, ok. 3 mil. ton kartofli, zapasy świń w chłodniach wynoszą 750 tys. sztuk a zapasy mięsa mrożonego ok. 62 tys. ton. Zapas tłuszczów odpowiada konsumcji 7 i pół miesięcznej.

Rezerwy te oczywista osiągnięto w Niemczech zapomocą restryngowania spożycia; jak wiadomo, stosowany jest tam system przydziału poszczególnych gospodarstw domowych do sklepów spożywczych, które racjonują posiadaną żywność.

Według zapewnień tych samych czynników również w okresie surowców przetworzonych zdołano nagromadzić pokaźne zapasy a trudno zorientować się w jakim stopniu zapewnienia są tylko propagandą.

Już wspominaliśmu tu, że wypadki ostatnich dni wykazały, jak daleko posunięte są prace dokoła gromadzenia zapasów na wypadek wojny w Anglii.

Według miarodajnych źródeł, zapasy bawełny wynosiły w dniu mobilizacji ok. 56 procent zeszłorocznego spożycia, zapasy wełny — ok. 22 procent, miedzi — ok. 12 procent itd. Oczywista rezerwy gromadzono w tym kraju w inny sposób niż w Niemczech: bez uciekania się do ograniczenia zużycia.

Zarówno więc biedne jak i bogate narody, abstrahując od momentów ekonomicznych, przemawiających przeciwko unieruchomieniu znacznych kapitałów w zapasach — starają się oderwać od systemu „z rąk do ust".

Oczywista i na nas nakłada to pewne obowiązki. I dla nas coraz wyraźniej nakazem chwili jest stworzenie rezerwy surowcowej dla przemysłu; rezerwa żywnościowa jest w warunkach polskich dużo mniej ważna. Polityka dewizowo - importowa będzie musiała się coraz poważniej liczyć z problemem zapasów. Słusznie wśród pięciu zasadniczych punktów jakie ma rozważyć przygotowana konferencja importowa, — p. minister przemysłu i handlu umieścił także problem tworzenia w kraju poważniejszych zapasów towarowych. Sprawa przestaje być kwestią bezpośrednio zainteresowanych gałęzi przemysłu, a staje się zagadnieniem o charakterze ogólno-społecznym.

az.

Misja z Mandżukuo
przybywa dziś do Łodzi

Katowice, 10 października.

(PAT) Bawiąca od kilku dni w Polsce mandżurska misja gospodarcza przybyła dziś rano z Krakowa do Katowic.

Goście z Dalekiego Wschodu powitani zostali w Katowicach przez reprezentantów Izby Przemysłowo-Handlowej i po śniadaniu udali się autami do Chorzowa, gdzie zwiedzili hute „Piłsudski", a następnie hutę cynku w Lipinach. W godzinach popołudniowych Izba wydała na cześć misji gospodarczej Mandżurii przyjęcie w kasynie Syndykatu Hut Żelaznych. Wieczorem misja mandżurska odjeżdża do Łodzi.

Projekt ustawy o zastawie na maszynach
obejmuje również zakłady przemysłowe. — Licytacja zastawu i sankcje karne w razie działania na szkodę wierzycieli

W interesie uprzemysłowienia kraju leży, aby obok powstawania nowych zakładów przemysłowych zapewnić **odpowiednie warunki rozrostu i sprawności techniczno - produkcyjnej już istniejącym placówkom**, co znowu ściśle łączy się z zagadnieniem **sfinansowania nakładów inwestycyjnych i modernizacyjnych.**

Celem ułatwienia owych możliwości inwestycyjnych nawet mniej silnym finansowo warsztatom pracy opracowano projekt ustawy o **rejestrowym prawie zastawu na maszynach, nabywanych na zasadach kredytowych.** W pierwszej koncepcji projekt ustawy w tej sprawie zmierzał do wprowadzenia **instytucji zastawu rejestrowego** tylko w odniesieniu do inwestycyj, podejmowanych przez warsztaty rzemieślnicze. Z uwagi na stanowisko, zajęte przez Izby Przemysłowo - Handlowe w tej sprawie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zmodyfikowało pierwotny projekt i ostatnio **w uzupełnionej formie przesłało go Izbom Przemysłowo - Handlowym do zaopiniowania.** Zmodyfikowany projekt uwzględnia już w częściowej mierze uwagi samorządu gospodarczego, a więc **rozszerza możność ustanowienia zastawu również i na zakłady przemysłowe oraz obejmuje prawem zastawu wyłącznie maszyny, silniki i pędnie nowe.**

Przedmiotem prawa zastawu, w myśl projektu, może być wyłącznie **cena kupna, a podmiotem — sprzedawca,** o ile jest nim kupiec rejestrowy lub też instytucje kredytowe, udzielające nabywcy pożyczki na zakup. Zaznaczyć należy, że **maszyna, silnik lub pędnie, obciążone rejestrowym prawem zastawu nawet przytwierdzone do nieruchomości, w myśl projektu pozostają ruchomościami.**

Odnośnie procedury w sprawach o prawo rejestrowe projekt nie uwzględnił zgłoszonego przez samorząd gospodarczy postulatu, by rejestr prowadziły sądy grodzkie, przyjął jednak uwagę w sprawie **ustanowienia jako instancji odwoławczej sądów okręgowych,** od orzeczeń których przysługiwać będzie jedynie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Poza tym projekt zawiera przepisy **o licytacji zastawu i sankcjach karnych na dłużników-właścicieli przedmiotu obciążonego zastawem w wypadku działania** rozmyślnego na szkodę wierzycieli.

Handel polsko-egipski
Uchwały warszawskiej izby polsko-egipskiej

Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie posiedzenie zarzadu Izby Handlowej Polsko-Egipskiej, podczas którego ze szczególnym zainteresowaniem omawiano **sprawę dalszego rozwoju obrotów w formie tranzakcji wiązanych.** W wyniku dyskusji sformułowano wniosek, w myśl którego ograniczenie tych obrotów w handlu polsko-egipskim przez ustalenie **minimalnej kwoty 100.000 zł.** dla każdej tranzakcji winno być złagodzone, jako zbyt poważna przeszkoda dla handlu między tymi państwami.

Szczególnie dotyczy to trudności, na jakie napotyka **eksport polski do Egiptu, noszący charakter drobnicowy.** Wniosek zmierza do obniżania wspomnianej kwoty do 50.000 zł., co nie stanowiłoby utrudnienia dla naszego importu bawełny. Poszczególne bowiem tranzakcje eksportowe mogłyby — w myśl wniosku — **być łączone, jako odpowiednik jednej większej tranzakcji importowej** (na bawełnę).

Po posiedzeniu zarządu odbył się uroczysty bankiet, wydany przez Izbę na cześć ustępującego charge d'affaires Egiptu p. Kamila Abdul Rahima. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele M. S. Z. oraz M. P. i H. na czele z wicemin. Sokołowskim, jak również przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacji gospodarczych.

Statek polski „Olza"
buduje się w stoczni gdyńskiej

Minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman postanowił, aby pierwszy statek, który buduje się w stoczni gdyńskiej, otrzymał nazwę „Olza".

Jak się dowiadujemy, na ręce ministra przemysłu i handlu nadchodzą różne ofiary na rzecz budowy przyszłego statku „Olza". M. in. wpłynęła ofiara w sumie zł. 3.000 od warszawskiej fabryki drutu i gwoździ.

Obroty portu gdyńskiego

Ogólne obroty towarowe portu gdyńskiego za miesiąc wrzesień r. b. wyniosły 765.920 ton wobec 741.405 t. w sierpniu r. b., 755.714 t. we wrześniu r. ub. oraz 655.860 t. we wrześniu 1936 r.

Miesiąc sprawozdawczy wykazuje 3,3 proc. wzrost w porównaniu z ubiegłym miesiącem, 1,4 proc. wzrostu w **stosunku do września r. b., oraz 15,02** proc. wzrostu w stosunku do września 1936 r.

Na rynku wełny surowej
Aukcje wełny odbyły się pod znakiem mocnej tendencji

Londyn, w październiku.

Sytuacja na australijskim rynku wełny surowej, po wyjaśnieniu się położenia politycznego w Europie, uległa w ciągu ubiegłego tygodnia **wyraźnemu polepszeniu.** Aukcje wełny w najważniejszych centrach handlowych jak w Sydney, w Melbourne, w Geelong, w Perth, odbyły się **przy tendencji mocnej.**

Jako główni odbiorcy wystąpili na aukcjach australijskich **kupcy angielscy,** w środku zaś tygodnia większych tranzakcyj dokonali **kupcy francuscy.** Tranzakcje dochodziły do skutku przy ożywionej konkurencji ze strony kupujących, w rezultacie czego prawie **cała, wystawiona na sprzedaż, wełna znalazła odbiorców.** Dotyczy to w pierwszym rzędzie wyższych gatunków wełny.

Dotychczasowa podaż wełny na rynku australijskim wyniosła od początku sezonu około 383 tysięcy bel. z czego **sprzedanych** zostało około **345 tysięcy bel.** (u)

Działalność banków prywatnych
i domów bankowych w sierpniu r.b.

W działalności banków prywatnych i domów bankowych w sierpniu r.b. w porównaniu z miesiącem poprzednim zanotowano następujące zmiany:

W grupie kapitałów własnych zaszło jedynie przegrupowanie na skutek przelania z kapitałów rezerwowych na kapitał zakładowy kwoty 2 miln. złotych przez jeden z banków krajowych.

Ogólna suma kapitałów obcych zwiększyła się o 13,2 miln. zł. Dopływ kapitałów obcych zanotowano tylko w grupie banków krajowych, natomiast ubytek w oddziałach banków zagranicznych i w domach banzowych.

Ogólny stan wkładów wykazał wzrost o 7,1 miln. zł. Powyższy wzrost dotyczył wkładów natychmiast płatnych, podczas gdy wkłady terminowe wykazały spadek. Wzrost wkładów za okres od 1 stycznia do końca sierpnia r. b. wynosi 37,7 miln. złotych.

Stan pozostałości na rachunkach bieżących powiększył się o 10,5 miln. zł. Wzrost zanotowano w bankach krajowych o 10,3 miln. zł. i w oddziałach banków zagranicznych o 0,9 miln. zł., a w domach bankowych salda kredytowe zmalały o 0,7 miln. złotych.

Stan rachunków bieżących na dzień 1 września r. b. w porównaniu ze stanem z dnia 1-go stycznia r. b. wykazuje wzrost o 17,8 miln. złotych.

Zobowiązania instytucji kredytu krótkoterminowego wobec banków krajowych wzrosły o 1,5 miln. zł., wobec zaś banków zagranicznych spadły o 1,6 miln. zł. Zmiany powyższe wystąpiły głównie w grupie banków krajowych.

Łączna suma akcji kredytowej zwiększyła się o 2,4 miln. zł. Wzrost udzielonych kredytów zanotowano w grupie banków krajowyih i w domach bankowych, natomiast spadek w oddziałach banków zagranicznych/ głównie w pozycji „kredyty w rachunkach bieżących zabezpieczonych".

Portfel papierów wartościowych uległ upłynnieniu o 1,0 miln. zł. Lokaty w bankach wzrosły o 0,2 miln. zł. Powiększenie lokat wystąpiło w oddziałach banków zagranicznych, wycofanie zaś — w bankach krajowych i domach bankowych.

Zwyżka notowań bawełny

Na rynku bawełny amerykańskiej notowana jest tendencja mocniejsza, co spowodowało dalszą zwyżke cen w granicach od 8 do 10 punktów.

Według sprawozdania departamentu rolnictwa Stanów Zjednoczonych z dnia 8 października r. b. zbiory bawełny na dzień 1 b. m. przedstawiają sie następująco:

W kampanii 1938/39 zbiór ogólny bawełny wynosi 12.212.000 bel. stan zbiorów w procentach wynosi 66,0, wydajność z jednego akra wynosi 221,0 lb. Wyłuszczono bawełny 6.578.000 bel.

* * *

NOWY JORK: Loco 8.50, październik 8.16, listopad 8.17, grudzień 8.19, styczeń 8.12, luty 8.12, marzec 8.12—8.13, kwiecień 8.07, maj 8.05, czerwiec 8.01, lipiec 8.00—8.01, sierpień 8.05, wrzesień 8.04.

NOWY ORLEAN: Loco 8.37, październik 8.27—8.29, grudzień 8.32, styczeń 8.23, marzec 8.24, maj 8.14, lipiec 8.10—8.11.

LIVERPOOL: Loco 5.01, październik 4.72 listopad 4.74, grudzień 4.76, styczeń 4.78, luty 4.79, marzec 4.81, kwiecień 4.82, maj 4.83, czerwiec 4.83, lipiec 4.84, sierpień 4.83, wrzesień 4.83.

„Giza": Loco 8.03, październik 7.28, listopad 7.28, styczeń 7.45, marzec 7.46, maj 7.50.

Egipska Sakell.: Loco 8.13.

Upepr: Loco 6.42, październik 6.28, listopad 6.28, styczeń 6.26, marzec 6.29, maj 6.30, lipiec 6.31, wrzesień 6.31.

BREMA: Loco 10.25, grudzień 9.75, styczeń 9.84, marzec 9.93, maj 9.98, lipiec 10.01.

ALEKSANDRIA Sakell.: Listopad 14.00, styczeń 14.24, marzec 14.35.

„Giza": Listopad 13.75, styczeń 13.83, marzec 13.85.

Ashmouni: Październik 10.86, grudzień 10.93, luty 10.98, kwiecień 11.00, czerwiec 11.05.

Giełda pieniężna

Warszawa, 10 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 289.40, Bruksela 90.25, Helsingfors 11.22, Kopenhaga 113.45, Londyn 25.40, Nowy Jork 5.32,75, Nowy Jork-kabel 5.32,88, Oslo—127.45, Paryż 14.22, Praga 18.30, Sztokholm — 130.95, Zurych 121.45, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29,50, dolary kanadyjskie—5.26,50, floreny holenderskie 288.40, franki francuskie 14.16, szwajcarskie 120.95, belgi belgijskie 90, funty angielskie 25.31, palestyńskie 24.70, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony duńskie 112.90, norweskie 126.80, szwedzkie 130.30, liry włoskie odcinki do 100 lirów 19.60, marki fińskie 11, marki niemieckie srebrne 97 1 gram czystego złota = 5.92,44.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 126.50, Bank Zachodni 37, Węgiel 36.50, Cukier 38.50, Starachowice 44.25, Żyrardów 60, Ostrowiec 66—65.25, Lilpopy 90—90.50—90, Haberbusch 55.50, Modrzejów 21.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3proc. inwestycyjna I em. 84, II em. — 84.75, seria 94.25, 4 proc. dolarowa — 43—42.88, 4 i pół proc. wewnętrżna 66, 4 proc. konsolidacyjna 66.50, drobne odcinki — 66.25, 5 proc. konwersyjna 69.50. odcinki po 100 zł. — 68, 5 proc. kolejowa 67.50. 4 i pół proc. ziemskie 64.88—64.75, 5 proc. Warszawy stare 77, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 74, 5 proc. Warszawy z roku 1936 — 71, 5 proc. Łodzi z 1933 r. — 66.50, 5 proc. Piotrkowa z 1933 r. — 64.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.75—42.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 84.00—83.75, poż. inwestycyjna II-ga em. 85.00—84.75, poż. konsolidacyjna 66.50—66.25, poż. wewnętrzna 66.00—65.75. poż. konwersyjna 69.50 — 69.25. Bank Polski 127.50—127.00. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Groch polny 26.00—28.00. groch Victoria 29.50—31.00, siemie lniane 48.00—49.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 1612 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 10 października.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	84.—	83.75	84.75	67.50
4½% Wewn	66.—	66.—	66.38	55.75
5% Konwers.	69.50	69.25	69.50	62.—
Dolarówka	42.88	42.75	42.—	38.75
4½ L. Ziem.	64.75	64.50	64.88	54.63
5% L. Warsz. 1933	74.—	74.—	74.63	62.—
5% L. Łódz. 1933	66.50	66.75	67.50	55.75
Bank Polski	126.50	127.—	125.—	107.50
Lilpop	90.—	90.25	83.—	52.25
Żyrardów	—.—	—.—	60.—	55.—

Wieści sportowe

Jazda terenowa Automobilklubu

Zwycięzcy próby technicznej w pierwszej jeździe

Warszawa, 10 października.

W poniedziałek ogłoszone zostały oficjalne wyniki próby szybkości i próby zwrotności, wchodzących w skład pierwszej jazdy terenowej Automobilklubu Polski 1938.

Próba szybkości — 400 mtr. na drodze gruntowej.

Grupa 1.
1. nr. 32 Grabski (Fiat 508) — 44.4 sek.
2. nr. 25 Grąbczewski kpt. (Łazic) 50.7 sek.
3. nr. 26 Engelman—Łódź (Fiat 508) 51.3 s.

Grupa 2.
1 nr. 19 Rosenblatt—Łódź (Fiat 1100) — 46,2 sek.
2 nr. 13 Grossman (Fiat 1500) — 46.8 sek.
3. nr. 18 Przygodzki (Fiat 1100) — 53.5 sek.

Grupa 3.
1. nr. 2 Mazurek (Chevrolet) — 42.4 sek.
2. nr. 1 Chronowicz (Chevrolet) 48.3 sek.
3. nr. 3 Schulde (Chevrolet) 58.6 sek.

Próba zwrotności na drodze gruntowej.

Grupa 1.
1. nr. 24 Skrzyński (Fiat 508) 32,3 sek.
2. nr. 32 Grabski (P. Fiat 508) 33.6 sek.
3. nr. 34 Sokopp (D.K.W.) 34.4 sek.

Grupa 2.
1. nr. 13 Grossman (Fiat 1500) 34.2 sek
2. nr. 18 Przygodzki (Fiat 1100) 40.5 sek.
3. nr. 10 Tyszkiewicz (Mercedes 170) 40.6 s.
4. nr. 19 Rosenblatt (Fiat 1100) 41.8 sek.

Grupa 3.
1. nr. 2 Mazurek (Chevrolet) 27.6 sek.
2. nr. 4 Kasperowicz (Steyer) 32.6 sek.
3. nr. 1 Chronowicz (Chevrolet) 37.7 sek.

Sport w straży ogniowej

Sport w łódzkiej straży ogniowej rozwija się coraz bardziej. Ostatnio organizowane są przez straż bardzo interesujące imprezy sportowe, które wykazują dobrą zaprawę poszczególnych zawodników.

Obecnie zorganizowane zostały zawody w piłkę ręczną o mistrzostwo łódzkiej straży ogniowej. Do zawodów przystąpiły I, II, III, IV i V oddziały. W wynikuu pierwszych rozgrywek odpadły I i V oddziały.

W nadchodzącą niedziele, dnia 16 b. m. odbędą się o godz. 5-ej po poł., na placu straży przy ul. 11 Listopada 4 zawody eliminacyjne, w których udział wezmą II, III i IV oddziały.

Ostatni mecz

ligowy ŁKS-u w Łodzi

W niedzielę, 16-go b. m., odbędzie się na stadionie ŁKS-u przy Alei Unii ostatni w tym roku mecz ligowy w Łodzi. Mecz ten rozegra Ł.K.S. ze stołeczną Warszawianką. Sędzią meczu będzie p. Rutkowski. Warszawianka przyjedzie do Łodzi w składzie: Rudnicki, Joksz, Gwożdzinski, Sroczyński, Drabiński, Sochan, Baran, Kniola, Smoczek, Święcki i Pirych.

Poza meczem ligowym w Łodzi odbędą się w niedzielę w kraju mecze ligowe następujące: Cracovia — Pogoń w Krakowie, Polonia — Warta w Warszawie, A.K.S. — Wisła w Chorzowie i Śmigły — Ruch w Wilnie.

Uroczyste zamknięcie

sezonu kolarskiego w Łodzi

Oficjalne zamknięcie sezonu kolarskiego Ł.O.Z.K. nastąpi w najbliższą niedzielę, 16-go b.m. Tegoroczne zamknięcie sezonu kolarskiego w Łodzi będzie miało specjalny charakter, gdyż w programie zamknięcia odbędzie się wręczenie przedstawicielom Armii karabinu maszynowego, zakupionego przez Łódzki Okręgowy Związek Kolarski.

W części sportowej zamknięcia sezonu odbędą się na torze w Helenowie wyścigi o mistrzostwo województwa dla kolarzy licencjonowanych i posiadaczy kart wyścigowych.

Szczegółowy program zamknięcia sezonu został opracowany następująco: godz. 8.30 rano zbiórka towarzystw i sekcyj kolarskich oraz klubów niezrzeszonych z pocztami sztandarowymi i rowerami na dziedzińcu Związku Rzemieślników Chrześcijan przy ulicy Kilińskiego Nr. 123; o godzinie 9.30 wymarsz kolarzy (klubami) z orkiestrą ulicami: Kilińskiego, Nawrot i Piotrkowską na nabożeństwo do Katedry; o godz. 10-ej nabożeństwo w Katedrze; o godz. 11-ej przed Katedrą — poświęcenie karabinu maszynowego, ofiarowanego Armii przez Ł. O. Z. K. i złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, poczem nastpi przemarsz wszystkich kolarzy ulicą Piotrkowską i Pomorską do Helenowa; godz. 12—14 przerwa obiadowa; o godz. 14-ej wyścigi kolarskie na torze w Helenowie o mistrzostwo województwa, w przerwie których odbędzie się wręczenie karabinu maszynowego przedstawicielom Armii.

Union Touring w Łucku

walczy w niedzielę z PKS-em

Na niedzielę 16-go b. m. drużyna piłkarska Union-Touring jedzie do Łucka, gdzie rozegra ostatni swój mecz o wejście do Ligi (sędzia meczu p. Bukowski) z tamtejszym PKS-em. Jeśli łodzianom uda się zwyciężyć, zdobędą oni tytuł mistrza Polski klasy „A"; dlatego kierownictwo sekcji piłkarskiej U.T. meczu tego nie lekceważy i przygotowuje doń swą drużynę bardzo starannie.

Prócz meczu w Łucku odbędzie się w niedzielę mecz o wejście do Ligi między Garbarnią i Śląskiem.

Dalsze spotkania

o mistrzostwo klasy A i B

W niedzielę, 16 b. m., odbędą się następujące dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy „A": na boisku W.K.S. o godz. 15-ej: W.K.S. — S.K.S.; na boisku K.E. w Pabianicach o godz. 11-ej: P.T.C. — Burza; na boisku Sokoła w Pabianicach Sokół (Pabianice) — Ł.T.S.G. i w Zgierzu: Sokół (Zgierz) — Wima.

O mistrzostwo klasy „B" odbędą się w niedzielę mecze: Hakoah — Sokół (Al.), Widzew—B.-Kochba, Tur—Boruta i Sokół (Łódź)—ŁKS Ib.

Zamknięcie boiska

Sokoła zgierskiego

W związku z awanturami, jakie miały miejsce na meczu Sokół (Zgierz) — Sokół (Pabianice) o mistrzostwo łódzkiej klasy „A", Wydział Gier i Dyscypliny Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej postanowił zamknąć boisko zgierskiego Sokoła na czas nieograniczony.

Boisko będzie mogło być otwarte dopiero wówczas, jeśli poczynione będą na nim inwestycje, gwarantujące bezpieczeństwo drużynom piłkarskim oraz sędziom meczów.

Zarządzenie to ma na celu zapobiec w przyszłości wszelkim awanturom i ekscesom publiczności.

Strajk krawców

pracujących dla magazynów konfekcji

Wczoraj wybuchł w Łodzi strajk krawców, pracujących dla magazynów konfekcji męskiej. Przyczyna strajku który objął 600 krawców jest odmowa pracodawców przyznania pracownikom podwyżki płac.

* * *

Związek zawodowy dozorców domowych postanowił w bieżącym tygodniu wystosować do okręgowej inspekcji pracy oraz do stowarzyszeń właścicieli nieruchomości tekst nowego układu zbiorowego, domagając się równocześnie zwołania konferencji w tej sprawie.

Dotychczasowy układ został, jak wiadomo, wypowiedziany. (i)

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 43

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 10 października 1938 r.

1. W związku z ekscesami jakie kilkakrotnie miały miejsce na boisku TG Sokół w Zgierzu, zamyka się boisko TG Sokól Zgierz dla wszelkich rozgrywek piłkarskich, na czas nieograniczony.

W celu zapobieżenia na przyszłość ekscesom, wzywa się TG Sokół do poczynienia odpowiednich inwestycyj na boisku, które zagwarantują bezpieczeństwo osobiste zarówno sędziemu jak i drużynie przyjezdnej.

Na podstawie par. 34 Statutu Związku, wzywa się do sekretariatu ŁOZPN na dzień 12 bm — godz. 19,00 popoł.:

a) Osmelaka Józefa, Millera Romana i zawodnika Winczewskiego Romana z TG Sokół Pabianice oraz Pawlaka z TG Sokół Zgierz, w celu udzielenia wyjaśnień w związku z ekscesami jakie miały miejsce na zawodach o mistrzostwo klasy A rozegranych między TG Sokół Zgierz — TG Sokół Pabianice w Zgierzu w dniu 2 października 1938 roku;

b) pp. kierowników sekcyj piłki nożnej PTC i ŁTSG, zawodników Mikołajczyka Józefa i Janaczka (ŁTSG) i kapitana drużyny PTC Miatkowskiego Edwarda, w celu udzielenia wyjaśnień w związku z ekscesami, które miały miejsce na zawodach o mistrzostwo klasy A między ŁTSG a PTC w Pabianicach w dniu 2 października 1938 roku.

Mistrzostwa Polski

w walkach wolno-amerykańskich

Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny postanowił zorganizować mistrzostwa zapaśnicze Polski w stylu wolno-amerykańskim w Łodzi w ciągu niedzieli 16 b. m. Mistrzostwa odbędą się w sali polskiej YMCA przy ulicy Traugutta i rozpoczną się o godz. 9-ej rano.

Lista zgłoszeń została już zamknięta. Ogółem zostało zgłoszonych 43 najlepszych zapaśników z całego kraju: Warszawa i Śląsk zgłosiły po 14 zawodników (po 2-ch w każdej wadze), Łódź — 13, Poznań i Pomorze po 1. Mistrzostwa w stylu wolno-amerykańskim odbędą się oficjalnie po raz pierwszy.

Dla zdobywców tytułów mistrzowskich przeznaczone są nagrody i dyplomy.

ZAKŁAD KRAWIECKI-DAMSKI P. HERSZKOWICZ Zawadzka 8, Tel. 165-32 zawiadamia Sz. Panie, iż **pracownia już czynna** i zaopatrzona jest w najnowsze modele na sezon **jesienno-zimowy.** **Uwaga: Przyjmuje zamówienia na futra**

Dziś otwarcie DANCING-BARU p. n. **„NARCYZ"** (A LA FOURCHETTE) przy ul. Piotrkowskiej 53 tel. 264-51.
Codziennie dancing od 9-ej wiecz. do godz. 2-ej w nocy.
We wtorki, czwartki, soboty, niedziele oraz święta **PODWIECZORKI TANECZNE** od 5.30 do 7.30.
Doborowa orkiestra p. n. „Wesoła 5-ka Staśka". Kuchnia pod kierow. znanego fachowca **M. Gedulda**
Przyjmuje się zamówienia na bale, bankiety, śluby i t. p.

„KWIAT ŚNIEŻNY"



DLA USZLACHETNIENIA CERY
polecamy krem światowej sławy w tubach
KWIAT SNIEŻNY
który usuwa wszelkie niedomagania skóry, jak wągry, liszaje i piegi, wygładza zmarszczki, chroni cerę przed ujemnymi wpływami atmosferycznymi. Krem ten stanowi idealny podkład pod puder.
KREM, MYDŁO, PUDER WSZĘDZIE DO NABYCI

Matki
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

DR. MED. **L. NITECKI**
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

KINO **„TON"**
KOPERNIKA 16. Tel. 140-72.
DZIŚ PREMIERA!

DOLORES DEL RIO, Georges Sanders i Peter Lorre w filmie p. t.
„W CZTERY OCZY"
Opowieść o piekle wojny i o wielkiej miłości oficera do tancerki-szpiega. Ponadto: Specjalny reportaż ilustrujący historyczne wydarzenia w dziejach Polski p. t. „MARSZ NA ZAOLZIE". Początek w dni powszednie o g. 4 pp. w soboty o g. 2, w niedziele i świetao 12-ej.

LEK.DENT. **F. Boruńska**
Al. Kościuszki 21
tel. 182-22
Powróciła

DR. MED. **N. Jelenkiewicz**
Zawadzka 23 telef. 146-75
wznowił przyjęcia

Prasa nieckowa i postrzygarka do sprzedania.
Zgłoszenia pod A. B. w Administracji.

DR. **H. WEISSHOFF**
Śródmiejska 5
tel. 162-95
POWRÓCIŁ
Przyjmuje 3—4 i 6—8.

LEKARZ-DENTYSTA **F. KOPCIOWSKA**
POWRÓCIŁA.
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

Dr. Banasz
powrócił

4 pokojowe mieszkanie
w nowym domu
poszukiwane
od dnia 1 stycznia. Oferty sub: „Mieszkanie A. A." w Adm. Republiki". 50—2

LEKARZ-DENTYSTA **Z. Gordin**
POWRÓCIŁA
ul. 11-go Listopada 18
telef. 264-71.

DR. MED. **JAN ZYTKIEWICZ**
CHOROBY WEWNĘTRZNE
elektrodiagnostyka, elektroterapia
WRÓCIŁ Z ZAGRANICY
Piotrkowska 97, róg Andrzeja, tel. 189-36
godz. przyjęć 6—8 wiecz.

Dr. MED. **J. SZREIBER**
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9 telef. 122-95
Przyjmuje od 2—3 i 5—7.

DR. MED. **AL. KOPCIOWSKI**
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

DOKTÓR **Dorota Lewy**
CHOR. PŁUC
RENTGEN
badanie i prześwietlenie
przeprowadziła się na
Radwańską 4 telef. 23986.
przyjm. od 5—6.

Fabryka napoi gazowych
dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

DR. **Rosenzweig**
powrócił
Piłsudskiego 72, telef. 128-74

DOKTOR **W. BALICKA**
Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—7.30 wiecz.

Do akt Nr. Km. 851/38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1938 r. o godz. 12—14 w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 41-a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: stolik, fotel, 2 krzesła, dwie szafki nocne, żyrandol, firanki tiulowe, toaleta, kredens stołowy, firanki z roletą, szafa, żyrandol, kredens kuchenny, wieszak, żyrandol, 150 kgr. mydła, 2 worki mąki pszennej, 20 kgr. kawy, 50 kgr. cukru, 20 paczek wiórów stalowych oszacowanych na łączną sumę zł. 360+505, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 7 października 1938 r.
Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI.
Sprawa Banku Gospodarstwa Krajowego p-ko Mordce Szajbe.

DR. MED. **S. Kantor**
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz w niedziele i święta od 8—2 po poł

LEK.-DTA **Jakób Karmazyn**
Południowa 2
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 9—1 i 3—7.

Dr. med. **L. LIEBESKINDOWA** obecnie DR. MED. **L. NEUMARKOWA**
CHOR. DZIECI
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja 4, telef. 170-50

DOKTÓR **HENRYKOWSKI**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9—12.30.

Do akt Nr. Km. 2044/38/31.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go października 1938 r. o godz. 12-ej w Łodzi, ul. Główna Nr. 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk zegarków męskich niklowanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 28 września 1938 r.
Komornik: (—) ANISEREWICZ.
Sprawa M. Wesołkówna p-ko J. Kaczyński.

LEKARZ - DENTYSTA **KACENELSONOWA**
POWRÓCIŁA
Piotrkowska 82
telef. 164-19

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

ZAŁATWIAM korespondencję polską i niemiecką. Wyuczam i prowadzę buchalterię. Także na godziny. Zgłosz. pod „A. R." Amin. Republiki!

Kupno i sprzedaż

KNIPPENBERGA tapczany, kozetki, wkłady do łóżek. Piotrkowska 116.

PIANINO lub fortepian okazyjnie kupię. Tel. 278-05, g. 9—1 i 3—7 opr. niedziel.

LAMPY najkorzystniej kupisz w wytwórni lamp, 6-go Sierpnia 14, lewa oficyna, parter. Wykonujemy reperacje i modernizacje lamp.

KUPIĘ okazyjnie 6 krzeseł (stołowych) w dobrym stanie, firanki, linoleum i chodnik. Oferty „Gotówka B".

Lokale

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienny wygodnie umeblowany. Telefon, łazienka Piotrkowska 166, I p. front.

POKÓJ, ewent. z poczekalnią, z centralnym ogrzewaniem, łazienką — do wynajęcia. Tel. 207-93.

SKLEP z pokojem do wynajęcia zaraz Kilińskiego 104 róg Nawrot, tanie komorne. Dzwonić 24984.

POKÓJ frontowy umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem do wynajęcia od zaraz. Andrzeja 35 m. 5.

POKÓJ umeblowany dla pojedyńczej osoby w czystym domu zaraz do wynajęcia. Zawadzka 25 m. 9.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20 I-sza lewa of. parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

DŁUGOLETNI korepetytor udziela lekcyj. Specjalna metoda dla niezdolnych lub niechętnych. Piotrkowska 88 m. 30-a od 3—5 p. p.

M. ROZENBLUM, Angielski, francuski, Plac Dąbrowskiego 4, m. 7, tel. 141-31 (9—10 g.).

ANGIELSKIEGO udziela absolwent-medalista angielskiego uniwersytetu. Biblioteka do dyspozycji uczniów. Tel. 161-79, 12.20—1.30.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

FOTOKOPIUJEMY dokumenty, plany, wizerunki itd. dobrze, tanio i szybko. Przekonajcie się sami! „Intro", Łódź, Piotrkowska 80. 16.10.

POWAŻNA instytucja społeczna wydzierżawi bufet i szatnię. Oferty z referenciami złożyć w Adm. pod „M. Z.".

FOTOKOPIA pismem czarnym na tle białym imituje oryginał. Wykonanie natychmiastowe. Cena umiarkowana. Kokotek, Cegielniana 53.

MŁODY, niezależny, pozna przystojna inteligentną pannę. Cel towarzyski. Oferty „Blondynka".

ZGINĄŁ mały, biały piesek — maltańczyk na Al. Kościuszki między Andrzeja i Zamenhoffa. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Al. Kościuszki 57, pr. of., III piętro mieszk. 13.

Posady

POTRZEBNA inteligentna osoba do pomocy w gospodartswie oraz służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem, Narutowicza 79, m. 3.

MATURZYSTKA z francuskim poszukuje kondycji, lub półkondycji. Telefon 129-04 od 9—19 godz.

DYPLOMOWANA bibliotekarka wykształcenie średnie, języki: polski, niemiecki, dostatecznie francuski — znajomość pracy biurowej, maszynopisania — poszukuje posady bibliotekarki, w księgarni lub jakiejkolwiek innej pracy. Chętnie wyjazd. Łaskawe zgłoszenia sub. „Wrzesień 18" do Adm. Republiki.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO 2 weksle po 50 zł., wystawca Władysława Plesińska, unieważniam na zlecenie Julian Majkowski Ciepła 3.

ITTA MERZON, Zgierska 58 zgubiła kwit Nr. 315018, wyd. przez Warszawskie T-wo Pożyczkowe.

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa wydana P.K.U. Kutno na Zygmunta Rosiaka, Ozorków, ul. Parzęczewska Nr. 78.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.